

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczy Akademii górniczej w Leoben, Józefa Makarewicza i Jana Bedernika prowizorycznymi adjunktami budownictwa dla służby technicznej przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego gimnazjalistę Włodzimierza Galinckiego praktykantem rachunkowym przy departamencie rachunkowym gal. Dyrekcji poczt i telegrafów.

Pan Namiestnik przeniósł starszego inżyniera Piotra Pindelskiego z Niska do Stanisławowa, inżyniera Bronisława Leśniaka z Bochni do Niska i adjunktów budownictwa Józefa Jarosławieckiego z Tarnowa do Nowego Sącza, Maksymiliana Koszlę z Żydzaczowa do Przemyśla, Juliana Paara z Przemyśla do Tarnopola, Mieczysława Rybczyńskiego ze Lwowa do Kołomyi, Stanisława Szulca de Szulcer ze Lwowa do Sambora, Karola Peszkowskiego ze Lwowa do Żydzaczowa, Kazimierza Brudzewskiego ze Lwowa do Bochni i Maksymiliana Matakiewicza ze Lwowa do Tarnowa.

Według pisma c. k. Komisji centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu z dnia 4 maja 1900 r. l. 674 ex 1900 r. Pan Minister wyznaczył i oświecenię zatwierdził reskryptem z dnia 9 kwietnia b. r. l. 6509 Maryana Dydyńskiego, właściciela dóbr w Raciborsku i posła na Sejm krajowy w urzędzie konserwator

tora, dla spraw I. sekcji, oraz radę budownictwa Tadeusza Stryjeńskiego w Krakowie w urzędzie konserwatora dla spraw II. sekcji na przeciąg dalszych pięciu lat. Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 maja 1900 l. 4231/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1900 r. l. 131 o przydzieleniu gmin i obszarów dworskich: Siedliska-Bogusz, Smarżowa i Głębokówka do okręgu sądu powiatowego w Brzostku w Galicyi.

Piniński m. p.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1900 r. l. 131. względem przydzielenia gmin i obszarów dworskich Siedliska-Bogusz, Smarżowa i Głębokówka do okręgu sądu powiatowego w Brzostku w Galicyi.

Na zasadzie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 Dz. pr. p. i z dnia 26 kwietnia 1873 nr. 62 Dz. pr. p. zostają gminy i obszary dworskie Siedliska-Bogusz, Smarżowa i Głębokówka z okręgu sądu powiatowego w Pilźnie i sądu obwodowego w Tarnowie wyłączone i do okręgu sądu powiatowego w Brzostku i sądu obwodowego w Jasle przydzielone.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1901.

Spens m. p.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 maja b. r. do l. 51.288 w sprawie wydanych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych weterynaryjno-policyjnych zarządzeń odnoszących się do przywozu zwierząt z Węgier i Krocacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczona jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

Niezwykle szczęśliwie i szybko powiodło się zażegnać krytyczny stan rzeczy w jakim znalazł się parlament niemiecki w skutek obstrukcyi zastosowanej przez opozycyę przeciw pojedynczym paragrafom ustawy mającej na celu położenie tamy zwiększającej się ciągle niemoralności, a która to ustawa znana jest powszechnie pod nazwą *lex Heinze*. Gdy większość przekonała się, iż ustawy nie da się przeprowadzić w całej jej rozciągłości i że dalsze obrady mogą stać się powodem gwałtownych wstrząśnień na arenie parlamentarnej, zdecydowała się na zaproponowanie kompromisu. Mianowicie przedłożyła ona podpisany przez szereg posłów, a między temi przez pp. Cegielskiego i ks. Jażdżewskiego wniosek, aby całą *lex Heinze* tak jak ją ułożono i dotąd przyjęto po prostu wycofać, a w to miejsce przedstawić pod formą wniosku z łona Izby nową ustawę z opuszczeniem tych przepisów, przeciw którym zwróconą była opozycja mniejszości parlamentarnej i sfer inteligencyi niemieckiej. Przedstawiło je centrum, konserwatystów, frakcyi antysemitki i Koła polskiego zredagowali bezwzględnie ów wniosek, a gdy opozycja zgodziła się nań milcząco, przystąpiła Izba zaraz do pierwszego nad nim czytania. Przywódcy stronnictw ograniczyli się na złożeniu krótkich deklaracji.

Imieniem Koła polskiego poseł Cegielski wyraził przekonanie, że ustawa w zmiennej edycji będzie mogła działać umoralniająco i skutecznie zwalczając wybryki niemoralności. Oświadczając, że Koło polskie solidarnie głosować będzie za wnioskiem, wypowiedział radość, że po tak ciężkich walkach dni ostatnich udało się osiągnąć porozumienie między stronnictwami Izby.

W podjętym potem zaraz drugim czytaniu parlament przyjmował bez dyskusyi paragraf za paragrafem, a gdy z nimi się uporano, zaproponował dep. Spahn, aby przystąpić bez zwłoki do trzeciego czytania. Podobne zała-

twienie jakiegoś przedmiotu należy do wypadków niezmiernie rzadkich, gdyż wolno przeprowadzić ustawę lub wniosek przez wszystkie czytania na jednym posiedzeniu tylko wtedy, gdy nikt się temu nie sprzeciwi. Jakoż nikt się nie sprzeciwił i na wniosek Spahna przyjęto *en bloc* całą ustawę z pominięciem szczegółowej dyskusyi ostatecznie w trzecim czytaniu.

Ze wszystkiego co mieściło się w zwalczanych przez obstrukcyę paragrafach odnoszących się do teatru i dzieł sztuki pozostało tylko postanowienie, iż ci, którzy sprzedają wyrostkom nie liczącym jeszcze 16 lat wieku fotografie, ryciny i t. p. obrażające w sposób brutalny poczucie wstydu, dopuszczają się karygodnego czynu.

O ile można wywnioskować z głosów prasy, to do pomysłunego załatwienia tak drażliwej sprawy przyczynili się nie mało: prezydent parlamentu Ballestrem, który zagroził swoim przyjaciółm politycznym z centrum, iż zrezygnuje ze swojej godności, gdyby centrum operowało się przyjęciu wniosku kompromisowego, oraz książę biskup wrocławski kardynał Kopp, ponieważ miał oświadczyć w obec centrum, że przywiązuje wagę przede wszystkim do paragrafów ściśle obyczajowych, mających na celu moralną ochronę nieletnich.

Pośrednio mają w tem zasługę także posłowie polscy, w chwili bowiem stanowczej stanęli po stronie obstrukcyonistów i w ten sposób wytworzyli sytuację, która zniewoliła ostatecznie zwolenników *lex Heinze*, do kompromisu.

Zarzut, iż Polacy przyłączyli się do obstrukcyi odpierają polskie dzienniki poznańskie argumentem, że niektóre paragrafy *lex Heinze* miały wybitny polityczny charakter a przynajmniej mogłyby go nabrać w dowolnej interpretacyi władz policyjnych i sądowych odnośnie do teatru, prasy i sztuki polskiej. Na poskromienie wybryków niemoralności policyi i sądy mają już teraz dość środków, a nie jest rzeczą posłów polskich, rozszerzać i tak już zbyt wielki zakres działania policyi mianowicie w polskich dzielnicach.

Listy z Berlina.

W maju.

(Z pracowni profesora Liebermanna. — Liebermann jako teoretyk impresjonizmu. — Wady i zalety secesyi. — Wpływ nowego kierunku na przemysł artystyczny. — Ruch muzyczny. — Wrażenia z filharmonii berlińskiej. — Nikisch i kult kapelmistrzów. — Młodzi kompozytorowie. — Wypaczenie muzyki symfonicznej przez dramatyczną. — Arnold Mendelssohn i Sygfryd Wagner. — „Der Bärenhäuter“. — Z teatrów. — „Gevatter Tod“. — „Der König von Rom“. — Echa z pobytu Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie.)

(Ciąg dalszy).

Patrząc, jak Nikisch dyryguje, można zrozumieć entuzjazm melomanów berlińskich dla dyrygentów. Jest coś w indywidualności jego, co przykuwa i każe śledzić najdrobniejszy z jego ruchów, chociaż pod batutą jego grają nieraz wirtuozowie pierwszorzędni, którzy zazwyczaj sami pochłaniają uwagę publiczności i spychają kapelmistrza na drugi plan. W tej walce o uwagę sali, Nikisch pobili d'Alberta, Sauera, Busoniego.

W całej potędze swej jednak występuje Nikisch dopiero, gdy zamknąwszy partyturę, dyryguje z pamięci utwory pisane wyłącznie

na orkiestrę. Wówczas, nieskrepowany względami na wirtuozę, dyryguje z całą namietnością, zapominając nawet o zalotnem kołysaniu rąk, które manierze jego nadaje czasem wdzięk zbyt niewieści. Wówczas dopiero staje się artystą prawdziwie męskim. Jakby wznioła olimpijski, całą duszą wkłada w niewidome leje, któremi kieruje liczne głowy. Dyryguje, a jednak równocześnie ulega muzyce, staje się słuchaczem jej najbardziej porwanym: bezwiednie idzie za zmiennymi nastrojami kompozycyi, postawą i ruchami interpretuje uczucia kolejno występujące najwyraźniej, chociaż odwrócony jest plecami do publiczności. Przedstawia on niejako mimicznie marzenie, zachwyt, gniew, rozpacz, tryumf, słowem całą treść muzyki; rzekłbyś, że rozplywa się w muzyce. Jestto rodzaj wniebowzięcia...

I inni dyrygenci berlińscy, chociaż dyrygują w sposób mniej... malowniczy, mają wielkie zalety. Z tem wszystkim poważni muzycy kiwają głowami patrząc na ten kult kapelmistrzostwa, nieznanym w dawniejszych czasach. A gdy po dłuższej niebytności Hans Richter pojawił się na estradzie filharmonii berlińskiej ujrano jakby w świetle błyskawicy drogę, którą przebyto w ostatnich latach wśród burz oklasków i paroksyzmów zachwytu. Richter, którego wielu uważa dziś za pierwszego kapelmistrza świata, wykonał dziewiątą symfonię Beethovena tak, że osobistość kapelmistrza znikła zupełnie po za dziełem. Publiczność zapomniła całkowicie o tem, że ktoś orkiestrą dyryguje, i słyszała tylko dziewiątą symfonię. Wtedy zrozumiano, że system prymadon i w zakresie muzyki sym-

fonicznej nie jest najlepszym, i że najwyższy hold należy się nie wykonawcy, lecz twórcy.

*

Kompozycyja, jak wspominałem, nie jest silną stroną młodego pokolenia muzyków niemieckich. Są co prawda między wybitnymi kapelmistrzami i tacy, którzy występują z własnymi utworami, że wspomnę tylko o Straussie i Weingartnerze. Specjalnością ich jest t. zw. muzyka programowa: utwory symfoniczne, ilustrujące pewien poemat. Nie jest to już czysta muzyka symfoniczna. Słusznie żali się Kamil Saint-Saëns, sławny kompozytor francuski, w ciekawej książce swej *Portraits et Souvenirs*, że te symfonie kapelmistrzowskie mają koloryt zbyt dramatyczny, że pragnąc współzawodniczyć z fragmentami oper, któremi zastępują dziś programy koncertów symfonicznych, kompozytorowie pisują marsze, sceny weselne, tańce i t. d. oddalając się coraz dalej od ideału zawartego w utworach symfonicznych Beethovena, Haydna i Mozarta. Z drugiej strony zaś opera, która wiera na nich wpływ tak magiczny, zdaje się być dziedziną niedostępną dla młodych muzyków niemieckich, bo wyjąwszy Humperdincka, któremu powiodło się z *Haensel i Gretel*, żaden z rzeszy ich nie odzyskał się utworem scenicznym istotnie wartościowym. Słyszałem niedawno temu na jednym z koncertów symfonicznych utępy z opery Pitznera *Die Rose vom Liebesgarten*, która zdobyła pierwszą nagrodę na konkursie weimarskim: trudno o większą nędotę, o nudniejsze naśladowanie Wagnera, o większą niezajomość warunków muzyki scenicznej.

Nowości opery królewskiej wszystkie niemal przepadały smrotnie. Dopiero przy samym końcu sezonu wystawiono rzecz, z której tryśka talent: pierwszą operę Sygfryda Wagnera. Premiera była tem ciekawszą, że łączył się z nią poniekąd turniej artystyczny. Potomkowie dwóch sławnych muzyków niemieckich, Mendelssohna i Wagnera wystąpili niemal równocześnie z operami, osnutemi na tle tej samej akcyi i noszącemi ten sam tytuł: „Der Bärenhäuter“. Jest to bajka o wieśniaku, który poszedł na służbę do dyabła, i za karę, mimo zdobytych bogactw, wlec się musi po ziemi w postaci odrażającej, obrośnięty jak niedźwiedz, póty, póki go nie zbawi miłość niewinnego dziewczęcia. I rzecz dziwna: podczas gdy Arnold Mendelssohn wstał w ślady tetralogii Wagnerowskiej, kusząc się o nieskończoną melodyę, o olbrzymie harmonie, o patos monumentalny, młody Wagner napisał żywą, prawdziwie sceniczną, melodyjną operę ludową. Wzorem jego były conajwyżej niektóre sceny ludowe z „Meistersingerów“ ojcowskich. Lecz jeśli Sygfryd Wagner operę się mniej na utworach ojca niż inni obcy kompozytorowie, to widac jednak, że zawdzięcza mu o wiele więcej niż wzory do kopiowania, bo wychowanie artystyczne. Tylko taki artysta, który wyrósł w pracowni, którego od dzieciństwa obeznawano z tajemnikami produkcji dla sceny, wystąpić może od razu z utworem technicznie tak dojrziałym.

(Dokończenie nastąpi).

A. N.

Delegacye.

Drugie plenarne posiedzenie Delegacyi austriackiej.

(Telegram.)

Budapeszt, 26 maja. Wczoraj o godzinie 4 po południu odbyło się pod przewodnictwem JE. Jaworskiego drugie z rzędu posiedzenie plenarne Delegacyi austriackiej.

Delegat Wachnia nin wniósł interpelację do P. Ministra wojny w sprawie udziału żołnierzy 80 p. p. w ćwiczeniach wojskowych i marszach podczas gr. kat. świąt Wielkiej Nocy w Galicji.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, mianowicie do obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawozdawca margr. Bacquehem zastrzegając sobie głos do obszerniejszych wywodów po zamknięciu dyskusji, zaznacza tylko, że obecny budżet różni się w niektórych punktach od zeszłorocznego, w szczególności zawiera wydatek o 250 tysięcy koron wyższy głównie dla uregulowania spraw konsularnych.

W dyskusji pierwszy zabiera głos Młodocech delegat Kaftan. Omawia najpierw ostatnią podróż Najj. Pana do Berlina. Nie trzeba się dziwić, że Czesi zapatrują się na tę podróż i na trójprzymierze, jako gwarancję pokoju, nieco inaczej jak Prezydent Delegacyi w swej mowie powitalnej. Przy całym szacunku dla ostatniej podróży Monarchy do Berlina, Czesi z pewnymi obawami spoglądają na mocarstwowe stanowisko Austrii. Jest jasnym dla całego świata, że gdyby ta podróż była miała rzeczywiście tylko charakter familijny, to mogła by była się obejść śmiało bez tak wielkiego aparatu dyplomatycznego i nie było potrzeby obecności Ministra spraw zagranicznych i innych funkcjonaryszu. Trójprzymierze straciło swą popularność. We Włoszech ludność ze względów ekonomicznych jest przeciwna trójprzymierzniu Niemcy i Włochy wkrótce po wybuchu wojny grecko-tureckiej odpowiedziały na notę gabinetu wiedeńskiego w sprawie aneksji prowincji okupowanych w sposób nie bardzo zachęcający. Włochy groziły natychmiastową okupacją Albanii. Konsekwencją tych zdarzeń była podróż cesarza Wilhelma do Wiednia i wyjazd Najj. Cesarza Franciszka do Petersburga celem zawarcia owej *entente cordiale*. Mowca powołuje się na przemówienie węgierskiego prezydenta ministrów Szella z dnia 31 stycznia z której to mowy można się przekonać o ile zastępują na wiarę zapewnienia o rzekomo niezachwianej przyjaźni członków trójprzymierza. Następnie omawia delegat Kaftan wydalania z Prus i powiada, że Austria w innych wypadkach nie zachowuje się z taką obojętnością jak w tej sprawie. Słowo Kramarza o agrarnym fortepianie nie jest bynajmniej frazesem; Minister chce tylko dorobić nowe struny do tego fortepianu. Jeżeli austriaccy mężowie stanu z berlińskiej podróży Monarchy chcieli zrobić demonstrację dla trójprzymierza to trzeba zważyć, że taka demonstracja mogła łatwo przybrać charakter agresywny dla naszej Monarchii wcale nie pożądaną a nawet szkodliwą. Tylko znanemu taktowi Monarchy należy zawdzięczać, że nie przyszło do afrontu dla narodu cze-

skiego, co niewątpliwie byłoby się stało, gdyby Monarcha był wziął udział w odsłonięciu pomnika cesarza Zygmunta. Austria nigdy nie stanie się wasalem Niemiec; ataku ze strony Rosyji, która tylokrotnie dała nam dowody swojej przyjaźni nie należy się obawiać; także od strony Włoch można być zupełnie spokojnym. Del. Kaftan mówił dalej: Nasz wierny sprzymierzeniec Niemcy wydali nam Małą Azję. Zajęte przez niemiecką kolej obszary tamtejsze mogłyby pomieścić 30 milionów kolonistów i może w tym kierunku dałby się być zwrócić austriacki prąd emigracyjny choć w części. Pięć procentowe podwyższenie przez Niemcy cła od piwa da się odebrać przeważnie czeskiemu eksportowi piwa. Największą jednak niespodzianką zgotowały nam Niemcy za pomocą nadzwyczajnej wysokości pozożywej nowej taryfy cłowej. — Wobec Rosyji polityka austriacka zachowuje niesłychaną ostrożność, przyczem tam (t. j. w Rosyji), panuje niezadowolone z powodu zachowania się austriackiego Urzędu spraw zagranicznych wobec Serbii, Bułgarii i Czarnogóry. Osobliwie obrona dynastji Obrenowiczów najinniej nadaje się do tego, żeby umocnić węzły przyjaźni naszej z Rosyją, a zarazem łagoczyć ciężenie Bułgarii ku Rosyji. Urząd spraw zagranicznych mógł się być po niezliczone razy przekonać o pełnym taktu zachowaniu się Rosyji, a zbliżenie się nasze do niej przyniosłoby naszymu eksportowi do Azji wschodniej, Lewantu i Azji środkowej wielkie korzyści. W końcu omawiał del. Kaftan stosunki polityki wewnętrznej i stwierdził, że obstrukcja młodocecha spotyka się z niezadowolaniem i to nie tylko u Niemców lecz także w szeregu większości, pomimo, że ma ona na celu jedynie równouprawnienie w urzędzie i sędzie, stosownie do równej wartości obydwu narodów zamieszkujących kraje korony czeskiej. Projekt ustawy językowej narusza własnie zasadę równouprawnienia. — W końcu oświadcza mowca, że głosować będzie przeciw budżetowi, ponieważ Czesi do P. Ministra nie mają zaufania.

Hr. Gołuchowski nie mieszał się wprawdzie oficjalnie do spraw wewnętrznych, ale jako Minister, który posiada posłuch u Władcy, miał do rozporządzenia tysiąc dróg i środków, ażeby wpływ swój dać uczuć nawet po za swoim zakresem działania. Hr. Gołuchowski wpływał też na stosunki wewnętrznej polityki, a mianowicie każdym razem przeciwko Czechom, którzy z tego powodu mają dla niego jedną wadę, uczucie nie przeżyteżonej nieufności.

Del. Demel oświadcza, że byłoby zbyt cieżnym mówić jeszcze o polityce zewnętrznej, odpowiadającej życzeniu każdego patrioty. To też jedynie, ażeby na zewnątrz okazać zgodność stronnieta mowcy z polityką P. Ministra spraw zagranicznych zaznacza mowca ponownie, że należy trzymać się silnie trójprzymierza. To też wzmocnienie trójprzymierza przez serdeczne stosunki Monarchom napełnia mowca i jego stronnieta żywym zadowoleniem, jak niemniej i dalsze trwanie przyjaznych stosunków z Rosyją. Mowca życzyłby sobie silniejszego związku w dziedzinie ekonomicznej między Niemcami a Austro-Węgrami, który to związek mógłby się potem rozszerzyć i na inne państwa europejskie. Następnie wyzwa mowca Czechów, aby swoje gravamina wnosili w parlamencie w Wiedniu, gdzie kiedyś przyjdzie do porozumienia i spokoju.

Potem nastąpiła polemika między De-

mlem a posłami młodocechskimi, którym Demel zarzucił, że chodzili z prośbami do Moskwy, w końcu zaś zwrócił się z gorącą apoteofą do Młodocechów, żeby ostatecznie położyli kres obecnym stosunkom.

Del. V uie z oświadczył, że południowi Słowianie dążą do zlania się wszystkich narodów południowo-słowiańskich w jedno, ale tylko w ramach Monarchji habsburskiej. Napływ żywołu włoskiego zmniejsza wśród południowych Słowian sympatyje dla trójprzymierza.

Del Stransky oświadcza, że Czesi nie podnosili żadnych zarzutów przeciwko trójprzymierzniu dopóki ono nie wymagało zbyt wielkich ofiar i dopóki obok niego mogły być utrzymane dobre stosunki z Rosyją. Gdyby hr. Gołuchowski to, co mówił o dobrych stosunkach z Rosyją obok trójprzymierza, powiedział był o 14 dni przed, wówczas oszczędził by się było światu niejednej chwili zaniepokojenia. Za przyjęcie naszego Monarchy w Berlinie jesteściey ludności tamtejszej jak najszerzej wdzięczni. Chwilami jednak miało to wszystko pozór jak gdyby chciało odwieźć naszego Monarchy jakoteż i jego dostojną Osobę sfruktyfikować dla celów niemiecko-partyjnych i niemiecko państwowych. Na to stoi osoba Monarchy zbyt wysoko. Jeżeli zaś hr. Gołuchowski twierdzi, że wizyta wzmocniła trójprzymierze, to mowca zapytuje go czy ono się przedtem chwilało? Następnie krytykuje mowca ujemnie politykę zagraniczną a w szczególności niekonsekwentną politykę wschodnią. W sprawie kreteńskiej, w której brały udział także Austro-Węgry, uzyskały Niemcy od Turcyi ogromne korzyści, podczas gdy dla określenia naszego znaczenia w Konstantynopolu znamienną jest sprawa *attaché* wojskowego br. Giesla. Zbiecank hr. Gołuchowskiego w dziedzinie polityki handlowej nie zostało nie prócz podwyższenia cła od piwa przez Niemcy. Mowca domaga się wydania księgi błękitnej i brunatnej tak, jak to działo się dawniej i uskarża się, że polityka zagraniczna jest wyłącznie arystokratyczną.

Del. P acak woła: „Zaczynajecie wy!“ Demel odpowiada; Mysiny już zrobili początek i jesteściey gotowi pogodzić się z wami i zbliżyć się do was, o ile, to da się pogodzić z interesami naszego narodu. Wówczas zapamię gorąco upragniony pokój i nastąpi ożywienie rolnictwa i przemysłu austriackiego.

Del. Słama omawia wydalanie słowiańskich robotników z Niemiec i przedkłada Urzędowy dziennik pruskiego okręgu rządowego Dignicy, wedle którego wydano z Bytomia (Beuthen) na Górny Słasku 199 osób Hr. Gołuchowski wtrąca: To zarządzenie zostało już cofnięte. Słama w dalszym ciągu domaga się zastosowania wzajemności w wydalaniu niemieckich poddanych z Austrii. Demlowi zaś oświadcza że nie Czesi lecz Niemcy zaczęli obstrukcyje. Czechom walka przeciw Niemcom jest może bardziej nieprzyjemną niż Niemcom samym. Czesi nigdy nie chodzili do Moskwy z prośbami i zwiędzili tylko tamtejszą wystawę etnograficzną, podobnie jak inne wystawy. Dlaczego zresztą nie mieliby odwiedzić w tak ważnej chwili narodu spokrewnionego plemienia. Czesi nie chodzili prosić, nie potrzebują prosić, gdyż są sześciomilionowym narodem, który może żądać. (Okłaski u Młodocechów).

Na tem posiedzenie przerwano; dalszy ciąg obrad dziś w południe.

KORESPONDENCYE

Poznań, 24 maja.

(Niemiecka wystawa rolnicza w Poznaniu. — Kolonie wakacyjne dla dzieci polskich. — Sanatorium dla suchotników. — Teatr polski w ubiegłym sezonie).

(—) Znaczny zjazd nietylko z Królestwa Polskiego i Rosyji spodziewany jest na tu-tejszą wystawę rolniczą, którą urządza w dniach 7 do 12 czerwca największe niemieckie Towarzystwo rolnicze „*Deutsche Landwirtschafts Gesellschaft*“. Takie wystawy organizuje to Towarzystwo co roku w innym większym mieście cesarstwa; że w tym roku wybrano stolicę Wielkopolski, dało powód do przypuszczenia, iż chodzilo organizatorom o tendencję polityczną, mianowicie o wykazanie, że wschodnie kresy monarchji pruskiej są rdzenie niemieckie. Bądź co bądź tendencya podobna nie wystąpiła w sposób jaskrawy, skoro także rolnicy polscy w wystawie biorą udział, a nawet sekretaryat centralnego Towarzystwa gospodarczego okólnikiem do takiego udziału zachęcał. Toż samo prasa polska zajęła w ogóle w obec wystawy dość przychylną postawę.

Organizatorowie mają nadzieję, że wystawa przyczyni się do ożywienia wzajemnych stosunków handlowych pomiędzy rolnikami wschodnich i zachodnich prowincy, a także z cesarstwem rosyjskiem. Terytorjum wystawy obejmuje ogółem 4500 metrów kwadratowych.

Przed kilkoma dniami odbyło się walne zebranie wydziału „kolonii wakacyjnych“. Myśl do tej instytucji, która polskie dzieci poznańskie podczas wakacyi wysyła na wieś, powzięli byli nauczyciel poznański p. Kuźaj, a wprowadził ją w czyn s. p. Dobrowolski redaktor *Dz. Pozn.*; później zajęło się tem Tow. „Stella“. Według sprawozdania kasowego było w roku zeszłym dochodu 26.050 marek, wydatków 28.000 marek.

Istnieje ogółem cztery kolonie: w Kobylnicy imienia Franciszka Dobrowolskiego, która może pomieścić do 200 dzieci; w Antoninie majątku ks. Antoniego Radziwiłła; w Lulinie, w Miłosławiu i w Wojnowie. Dla tych dzieci, które, chociaż świeżego powietrza potrzebują, nie mogły dla braku miejsca na wieś wyjechać, urządza Towarzystwo „kuracye mleczną“. Na tę kuracye przeznaczono 104 dzieci, a to 40 chłopców i 64 dziewcząt.

Wiadomość, że projektowana lecznica dla suchotników w W. Ks. Poznańskiem ma stanąć w Marysinie i pozostawać pod kierunkiem Braci Miłosiernych, zasłarimowała całą prasę hakatystyczną. Przypomina ona, że Związek, zajmujący się tą sprawą, składa się przeważnie z Niemców i ewangelików i wyzwa ich, aby nie sprzedawali swego starzeństwa za miskę soczewicy, jak zowią wspaniałomyślne ofiarowaną przez hr. Marcelego Żółtowskiego z Godurawa przestrzeń 10 hekt. lasu dla projektowanej lecznicy. *Tagl. Rundschau* dodaje rozstawionym drukami, że przewodniczącym Związku jest były naczelny prezes regencyi p. Wilanowitz - Möllendorf. Szowinizm pewnych sfer i pism występuje tedy nawet w dziełach miłosierdzia.

Teatr nasz po zamknięciu sezonu wbrał się na wędrówkę po prowincji i daje

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Bazin.)

VIII.

(Ciąg dalszy)

Nareszcie cała grupa zatrzymała się. — Dobry wieczór, bracia Lumineau! — odezwał się jeden głos.

Reszta, w wesolem usposobieniu, podnieconeim jablecznikiem, którym częstowano ich po folwarkach, śmiała się żartując między sobą. Kaleka uniósł się jeszcze więcej na rękach, zachwiał się i spojrzął w stronę Andrzeja.

A Felicja Gauvrit tymczasem, występując nieco naprzód, patrzyła z widoczną przyjemnością na najmłodszego Lumineau, trzymającego kure.

— Zgadłeś, Andrzej, czego chcemy. — rzekła — Co to znaczy mieć rozum!... Sostenie Pageot, weź kurę Rousilli!

Tęgi, czerwony chłopak z wyrazem ogłu pienia na twarzy, jak ci, którym nieco zaczyna szumić w głowie, wystąpił z szeregu i wziął kurę od Andrzeja. Po drwiącej minie

Andrzeja i po jego milczeniu, Felicja domyślała się, że dziwi go jej obecność w tem miejscu i w takim towarzystwie, i natychmiast dodała:

— Powinieneś wiedzieć, że nie często mi się zdarza latać po wsi z rekrutami, a jeżeli czynię to dzisiaj, to tylko z przyjaciłmi. Moje dwie przyjaciółki, które widzisz, zostały wylosowane na kwestę, ale nie śmiały iść same i musiałam im dopomóc. Inaczej by się kwesta nie udała.

Wyraziła się poprawnie, jak istota, która lubi czytać.

— Szkoda by było, gdyby się nie udała — rzekł Andrzej dość obojętnie.

— Nieprawdaż? Zresztą, już tak dawno nie byłam w tych stronach.

Obróciła się w stronę folwarku i patrzyła na budynki w podwórzu, westchnęła i prawie natychmiast rzekła ożywionym tonem:

— Przyjdiesz do nas którego dnia na wieczornicę, prawda Andrzej? Dziewczęta nasze spodziewają się ciebie.

Obecne dziewczęta potwierdziły jej słowa.

— Być może — odpowiedział Andrzej. — Już tak dawno nie tańczyłem w Sallertaine, może mi przyjdzie ochota.

Podziękowała mu lekkim mrugnięciem oczu i teraz dopiero zdawało się, że spostrzegła Maturynę Lumineau, który patrzył na nią tak dawno już, z wyrazem bólu i namiętności. Przemawiając do niego przybrała wyraz litosci i zakłopotania.

— To, co mówię do jednego, Maturynie, odnosi się do wszystkich w domu... Gdybyś ty ciebie nie zmęczyło? Cieszyłam się ujrzawszy ciebie dziś w kościele... Dowodzi to, że się masz coraz lepiej...

Kaleka niezdolny był do odpowiedzi, bełkotał tylko:

— Dziękuję ci Felicjo.... jesteś tak pocieżwa, Felicjo....

Powtarzał to imię z rodzajem adoracyi i takim tonem, że aż poruszył kilku rekrutów pomimo ich obalwania, w jakim się z powodu liczyli libacyi znajdowali.

— W jakim pułku służyłeś, Maturynie? — spytał chorąży, na którym największe wrażenie uczynił ton słów kaleki.

— W trzecim pułku kirasyerów.

— Trębacz! pobudka kirasyerska dla Maturyna Lumineau! Naprzód! Marsz!

Dziewczęta, trębacz, chorąży i pięciu młodych ludzi krokiem miarowym skierowali się na drogę Quatre-Moulin. Po za nimi unosił się kurz, w którym łamały się promienie światła; od tonów trąbki drżały stare mury folwarku.

Gdy zniknęli już pomiędzy drzewami drogi, Maturyn rzekł do brata, który wziął znowu gazetę do ręki i czytał z roztargnieniem:

— Czy wiesz, że od szesciu lat po raz pierwszy ona się tutaj zjawiała?

— Już raz ciebie rozgniotła biedny chłopeze — zawołał Andrzej z wielką żywością. — Uważaj, żeby się to nie powtórzyło.

Maturyn zamruczał coś gniewnie; zebrałszy swoje szedł na inne miejsce, zdała od brata i oparł się o drzewo; nie mówili z sobą nic, tylko obydwa patrzyli na rozciągającą się przestrzeń, na której ostatnie blaski dnia gasły. Słońce zapadało nad płaską ziemią; już nie widać było tylko jakby czerwony rogał olbrzymi, nad którym wierzba bezlistna rosnąca na horyzoncie, czy inne jakieś gałęzie, utworzyły rodzaj cierniowej korony. Zniknęło słońce.

Odgłos pobudki i głosów ludzkich oddalał się coraz bardziej, nareszcie rozplynął się. Nastala ogromna cisza. Ognie zapalały się tu i owdzie w mglistej przestrzeni; spokój panował nad ziemią; ludzkie cierpienia kończyły się w śnie lub modlitwie wieczornej.

Stary Lumineau, wracający ze wsi, poznał swoich synów stojących u bram folwarku i widząc ich przyglądających się w ponurem skupieniu uspionej ziemi, nie mogąc przenićknąć ich myśli, rzekł swobodnym głosem:

— Piękne nasze Mazais, nieprawdaż, chłopcy? Ale wracajmy do domu; wieczera pewnie już czeka.

I dodał do Andrzeja, który szedł pierwszy:

— Jakże jestem szczęśliwy, żeś wrócił już z wojska, mój Driot!

(Ciąg dalszy nastąpi)

przedstawienia w większych miastach Księstwa, zatrzymując się wszędzie krótko. Miniony sezon teatralny trwał od 23 września r. z. do 13 maja b. r. W tym czasie dano ogółem 220 przedstawień. Z wyjątkiem pięciu tygodnia przed świętami Bożego Narodzenia i przed Wielkanocą, oraz piątków grano codziennie, a w niedziele i święta nawet po dwa razy. Tej wytrwałej pracy nie zawsze odpowiadały rezultaty finansowe. Teatr podtrzymuje głównie inteligencja, kupiectwo polskie, warstwa zamożniejszych rzemieślników, a w niedziele i święta także w części warstwa robotnicza i ludność podmiejska. Choć po ich stronie jest szczerza sympatya dla sceny narodowej, to przecież nie ma u nas ani tyle inteligencji umysłowej, ani tylu kupców, ani zasobniejszych rzemieślników i robotników, aby można liczyć na zapelnienie codzienne sali teatralnej. To też wypadki przebiegających puztek w amfiteatrze nie należały niestety w minionym sezonie do zjawisk wyjątkowych. To codzienne prawie grywanie obniżyło także nie mało poziom artystyczny. Na siedm przedstawień w ciągu tygodnia pozwalają sobie teatr w wielkim mieście, rozporządzający bardzo licznym personelem aktorskim, składającym się ze specjalnych sił dla dramatu, komedyi, farsy i operetki. W najlepszych skromnych warunkach personal aktorski nie może być bardzo liczny, bo na to nie pozwalają absolutnie miejscowe stosunki. Towarzystwo sceniczne składało się w ubiegłym sezonie z 38 osób, a w tej liczbie było zaledwo 18 sił celniejszych. W obse tego łatwo zrozumieć, że krytyka musiała być niekiedy bardzo pobłażliwa w ocenianiu artystycznej strony widowisk. W ogóle jednak personal odpowiadał artystycznym wymaganiom i zasłużył sobie na uznanie.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Paryż, 26 maja. Na wczorajszym posiedzeniu senatu, senator Chornie zapytuje, czy prawdziwą jest wiadomość podana przez jeden z dzienników, że dokumenty odnoszące się do sprawy Dreyfusa zostały skradzione ze względu na zamierzone wznowienie tej afery?

Minister wojny Gallifet z ubolewaniem przyznaje, że omylił się, gdy we wtorek w Izbie deputowanych oświadczył, że takie dokumenty wcale nie istniały. W owej chwili rzeczywiście nie o nich nie wiedział, ale następnego dnia w rozmowie z szefem sztabu generalnego dowiedział się z ubolewaniem, że dokumenty te nie tylko istnieją, lecz zostały nawet przez oficera z ministerstwa wojny rozpowszechnione; ów oficer, gdy go pociągnięto do odpowiedzialności, oświadczył, że spełnił przez to czyn polityczny. Mojem jednak zdaniem — powiada Gallifet — popełnił on zbrodnię. (Generał Lambert, przerywając ministrowi, woła: Dobrze zrobił!).

Gallifet oświadcza dalej, że jest rzeczą niesłychaną, ażeby generał ważył się ministrowi wojny dać taką odpowiedź, gdyż członkowie armii trzymać się winni zdania od wszelkiej polityki. Oficer ów został już usunięty. (Okłaski na lewicy).

W dalszym ciągu Gallifet daje wyjaśnienie co do tych dokumentów, które pochodzą od niejakiego Geigera i mniej lub więcej odnoszą się do sprawy Dreyfusa. W ministerstwie do aktów tych żadnej na razie nie przywiązywano wagi. Oficer skopiował je i wydał pewnemu indywidualum dla wyszukania ich w celach, które dla oficera, jako takiego są jeszcze bardziej naganne. (Okłaski na lewicy). Minister wojny oświadcza w końcu, że przyjmuje zawsze odpowiedzialność za wszystko co się w jego ministerstwie stało od chwili, gdy objął urządowanie.

Potem prezydent ministrów Waldeck-Rousseau zabrawszy głos oznajmił, że oficer, o którym mowa jest kapitanem i nazywa się Frisch a należał do biura II. Mowca oświadcza, że specjalnemu komisarzowi Tompsowi powierzono przy sposobności reorganizacji biura II. zadanie kontr-spiegowania (*contre-espionage*). Dlatego rozpoczęli przeciwko niemu kampanię oszczerstw dwaj oficerowie, których on tej służby pozabawił. Aby tej kampanii położyć koniec, nie zaś, aby otrzymać informacje, które mogłyby znowu sprawę Dreyfusa powołać do życia, wszedł Tomps prawda, że nieostrożnie w stosunku z agentem P. z II. biura. Minister otrzyma inne przeznaczenie służbowe. Prezydent ministrów zakończył: Intrygi przeciw służbie bezpieczeństwa, wymierzono pod adresem rządu, spowodowały tylko zniesienie istniejącej jeszcze reszty biura II. (Okłaski).

Na tem posiedzenie senatu zamknięto.

KRONIKA

Lwów 26 maja.

— **Odnawienie doktoratu JE. Jul. Dunajewskiego.** Do dostojnego jubilata napływają jeszcze ciągle gratulacje. W sobotę nadeszła depesza od P. Ministra spraw zagranicznych Agenera hr. Gołuchowskiego, o następującej treści:

„Obarczony pracami delegacyjnymi przeoczyłem, niestety, termin jubileuszowego obchodu. Spostrzegłszy dopiero dzisiaj to zapomnienie, spiesząc z najszczerzszymi i najsierdeczniejszymi życzeniami dla znakomitego męża stanu, którym się *Alma mater Jagellonica* i cały kraj nasz w równym stopniu szczeją“.

Życzenia przesłał także: JE. b. Minister Chłędowski, ks. biskup Likowski, August Gozarski, hr. Zenonowie Kwilecscy, hr. Potworowski.

— **Pan Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylowski wyjechał na wizytację sądu w Suczawie.**

— **Z c. i. k. armii.** Generał-major Adolf Ströhr, komendant 20 brygady kawalerii, przeniesiony w tym samym charakterze do 14 brygady kawalerii, na jego zaś miejsce zamianowany komendantem 20 brygady kawalerii pułkownik Hugo de Balthazar, komendant 6 p. uk. Podpułkownik 9 p. dr. Jan Grossmann zamianowany komendantem 6 p. uk. Przeniesiony w stan spoczynku podpułkownik 93 p. p. Józef Provaszek-Lanov. Major 30 p. p. Karol Dürzig przeniesiony do 25 p. p. Porucznik w rezerwie 95 p. p. Ferdinand Jakubsche przeniesiony do stanu czynnego obrony krajowej.

Dalej zamianowani zostali: starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Aloizy Brutmann, szef garnizonu w Peterwaradynie, komendantem szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie, zaś lekarz pułkowy I klasy dr. Leopold Biber z 10 p. art. korp., szefem lekarskim dywizji kawalerii we Lwowie. Lekarz sztabowy dr. Juliusz Schlauf, szef lekarski dywizji kawalerii we Lwowie, przeniesiony do komendy placu w Gracu. Starszym lekarzem w stanie czynnym został rezerwowym zastępcą lekarza asystenta Adam Rosenzweig przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

Lekarzami-asystentami w rezerwie zamianowani: Franciszek Bendel 95 p. p., Leon Wechsberg 3 p. trenu, Gustaw Spuller 24 p. p., Hugo Feldstein 3 p. uk., Fryderyk Förster 2 p. uk., Mechel Schechaer 10 p. p., Rudolf Beck 54 p. p., Leopold Langstein 3 p. trenu, Edward Ehrenpreis 58 p. p., Robert Bauer 3 p. trenu, Rudolf Gränz 56 p. p., Fryderyk Spieler 9 p. p., Józef Hertaka 55 p. p., Alfred Hermann 57 p. p., Gwido Engelmann 20 p. p.

— **Wiadomości osobiste.** JE księżę biskup krakowski ks. Puzyna — jak donosi *Czas* — wyjechał miał we czwartek wieczorem z Rzymu. Po drodze zatrzymał się ma w Innsbrucku i Wiedniu, a do Krakowa przybędzie dopiero w najbliższy poniedziałek.

Prezydent miasta dr. Małachowski wyjechał na kilka tygodni do Karlsbadu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład.: Odznaczeni *expos. can.*: ks. Zygmunt Świsłocki, katecheta c. k. gimnazjum w Brodach; ks. Franciszek Skarbowski, katecheta seminarjum nauzyielskiego w Stanisławowie. — Kanoniczną instytucję na probostwo w Żydaczowie otrzymał ks. Jan Drgiewicz, proboszcz z Obertyna. — Przeznaczony ks. Ludwik Rys, administrator z Sokala, na administratora do Jezierznej.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego otrzymali z rąk Najprz. ks. biskupa Webera święceń dyakonat: Czachurski Adam, Dukiiewicz Feliks, Gajewski Szymon, Gliwa Sebastian, Kasperski Teodor, Kwiciński Leon, Macowicz Bolesław, Matejski Jan, Oprządkiewicz Władysław, Polniaszek Jakób, Stankiewicz Stanisław, Trznadel Piotr, Wójcik Franciszek.

Wizytatorem zgromadzenia ks. Misyonarzy prowincji polskiej zamianowano ks. Józefa Kiedrowskiego.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Na jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego przybędą w dalszym ciągu: z Uniwersytetu w Montpellier prof. Leon Pelissier; z Uniwersytetu w Budapeszcie dr. Emil von Ponir-Thewrewk, rektor tegoż Uniwersytetu; z Uniwersytetu w Innsbrucku dr. Franciszek bar. Myrbach-Rheinfeld. Dalej reprezentować będą: Redakcję *Przeglądu filozoficznego* w Warszawie p. Władysław Weryho; Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa dr. Klemens Bakowski; krakowskie Towarzystwo techniczne p. Karol Szukiewicz, zastępcą dyrektora kolei państwowych w Krakowie.

Zapowiedział też swój przyjazd na jubileusz JE. dr. Adam Jędrzejowicz, b. Minister dla Galicji.

Biuro komitetu obywatelskiego dla uczczenia jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej zawiadamia, że wszystkie Stowarzyszenia, korporacje i instytucje, pragnące wysłać deputacje. bądź też gremialnie pragnące wziąć udział w uroczystym pochodzie, ku uczczeniu jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, muszą udział swój zgłosić do komitetu obywatelskiego, celem wy-

znaczenia im odpowiedniego miejsca w porządku pochodowym. Zgłoszenia skutecznie należy pod adresem: Komitet obywatelski obchodu jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej. — Kraków, ul. Wolska, gmach „Sokoła“.

— **Nadanie stypendium.** JE. Pan Namiestnik nadał stypendya z fundacyi Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Areyksięcia Karola Ludwika w kwocie rocznych po 180 zł. czyli 360 koron Józefowi Aleksandrowi Isakiewiczowi, słuchaczowi III. roku i Janowi Antoniewiczowi, słuchaczowi I. roku prawa w Uniwersytecie lwowskim.

— **W kadeckiej szkole dla piechoty** we Lwowie będzie z początkiem roku szkolnego 1900/1901 przyjętych na I rok około 50 aspirantów. Drukowane warunki przyjęcia można nabyć w komendzie szkoły kadeckiej we Lwowie za cenę 40 h. za egzemplarz.

— **Ogólne zgromadzenie członków** Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się — jak wiadomo — jutro, w niedzielę, o godzinie 10 w sali magistrackiej w ratuszu.

Wydział rozesał sprawozdania z czynności, które zostanie przedłożone walnemu zgromadzeniu. Sprawozdanie to daje wierny obraz oficjalnych czynności wydziału Towarzystwa w ubiegłym roku. Po ogólnym wstępie, zaznaczającym cele Towarzystwa, omawia sprawozdanie ważniejsze sprawy, którymi zajmował się wydział. Do najważniejszych należy bezsprzecznie sprawa reformy statutów. O niej czytamy w sprawozdaniu:

„Zeszłorocznemu walnemu zgromadzeniu przedłożył dr. Bienkowski, imieniem wydziału, projekt nowego statutu. Ponieważ jednak do uchwały w sprawie projektowanej zmiany potrzebna była obecność co najmniej 40 członków, zaś w sali obrad znalazło się zaledwo 30 uczestników zebrania, przeto po raz wtóry sprawa statutowa nie mogła być załatwioną. Celem formalnego załatwienia sprawy, postanowiono odesłać projekt statutowy wraz z regulaminem emerytalnym do komisji, wybranej na zgromadzeniu dnia 17 kwietnia 1898 r. (z przybraniem wiceprezesa p. Michała Chylińskiego). Komisja ta odbyła w ciągu minionego roku szereg posiedzeń oddzielnych i wspólnych z wydziałem a rezultatem jej pracy jest projekt statutowy, rozesłany w swoim czasie członkom Towarzystwa. Prace statutowe, wymagające mozolnych studiów przygotowawczych, obliczeń oraz informacji u pokrewnych stowarzyszeń, były też powodem, dla którego zwolnienie walnego zgromadzenia mogło nastąpić dopiero w maju r. b.“.

Nowy projekt statutów, prócz kilku zmian, zawiera doniosłe postanowienia, dotyczące się ustanowienia emerytur dla członków, normuje on bowiem w sposób ściśle wysokość emerytur członków rzeczywistych oraz zapotrzań wódw i sierót po tychże członkach, a zarazem określa termin, po upływie którego nabywają członkowie prawa do poboru emerytury.

§. 29 projektu statutów opiewa: Każdemu członkowi rzeczywistemu, który ukończył 55 lat życia, należy do Towarzystwa lat 25 bez przerwy i przez cały ten czas dopełniał swoich zobowiązań wobec Towarzystwa, należy się emerytura.

Emerytura nie może przenosić kwoty 1500 K. rocznie, ani wynosić mniej niż 720 K. rocznie.

W dalszym ciągu omawia sprawozdanie przeszłoroczny Zjazd słowiańskich dziennikarzy w Krakowie; poświęca gorący ustęp pobytowi Sienkiewicza we Lwowie, który wygłosił odczyt na dochód Towarzystwa; wspomina o udziale Towarzystwa w różnych narodowych obchodach, jak n. p.: w majajum się właśnie odbył jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego; powtarza znaną już odezwę, wydaną przez wydział w sprawie zachowania przyzwoitego tonu w polemice dziennikarskiej i unikania w niej spraw czysto osobistej natury, a wreszcie podaje petycję wystosowaną do JE. P. Ministra handlu w sprawie istniejących braków w urządzeniu linii telefonicznej Lwów-Wiedeń. Sprawozdanie zamyka wydział kwestyą zniesienia stempla dziennikarskiego; wyrażając swą radość z tego powodu wydział wystosował z podziękowaniem listy do ówczesnego kierownika Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołuckiego i do Prezesa Koła polskiego JE. Jaworskiego. Również przedstawia wydział Zgromadzeniu wniosek zamianowania dr. Kniaziołuckiego honorowym członkiem.

Członków honorowych liczy obecnie Towarzystwo dwóch: Sienkiewicza i Platona Kostockiego, wspierających 55, między którymi Ich Ekscelencye: Agenor hr. Gołuchowski, P. Minister Pigtak, P. Namiestnik hr. Leon Piniński, P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, dalej postawie: JE. Kazimierz hr. Badeni, JE. ks. Sanguszko, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. ks. Adam Sapieha, JE. Filip Zaleski, prezydent dr. Małachowski, dr. Dulęba, Goetz, dr. Natan Loewenstein, dr. Maryjański, Rappoport, hr. Adam Skrzyński, Śękowski, hr. Stadnicki, dalej obie Rady miejskie Lwowa i Krakowa, Wydział krajowy, prawie wszystkie wydawnictwa dzienników i wielkie instytucje finansowe w kraju. Członków zwyczajnych posiada Towarzystwo 60.

Z zamknięcia rachunkowego wyjmujemy niektóre pozycje i tak: obecny majątek Towarzystwa wynosi 100.810 koron. Cyfra ta świadczy chyba najwymowniej o rozwoju Towarzystwa.

— Z Towarzystwa im. Kopernika.

Na posiedzeniu naukowym dnia 22 b. m. prof. dr. Nusbaum zdał sprawę z interesujących badań, które przeprowadził ze swym asystentem p. Sidorakiem nad regeneracją u zarobków ryb. Prelegent przecinał zarodki ryb w pewnej odległości od końca ciała lub nawet w jego połowie. Mimo tak radykalnej operacji żyły one jeszcze przez kilka miesięcy a — co najciekawsza — można było na nich zauważyć i śledzić powolne odrastanie części utraconych. Prof. Nusbaum opisał szczegółowo wszystkie towarzyszące temu procesy regeneracyjne i zwrócił szczególną uwagę na ciekawy fakt pewnej walki o byt, jaka rozgrywa się między komórkami, biorącymi udział w tych procesach.

W dyskusji zabrał głos prof. Kady. Następnie prof. dr. Dybowski mówił o znalezionych na Litwie zupełnie nowych gatunkach rośliny „bagno“ (*Ledum*) i „siódmaczek“ (*Trientalis*) z pięknie żółtymi kwiatami, które brat prelegenta, dr. Wł. Dybowski, nazwał na cześć Wszechnicy Jagiellońskiej *Ledum Jagellonicam* i *Trientalis Jagellonica*. Ciekawą była wiadomość o istnieniu bobrów jeszcze gdzieś na Litwie — w powiecie nowogródzkim, mińskim, w Pińszczyźnie i t. d. Jako dowód tego pokazał prelegent spory pniaczek drzewa świętego także przez bobry przed dwoma laty. Wreszcie przedstawił dr. Dybowski zupełnie nieznanego dotychczas ślimaka, znalezionego w jeziorze bajkalskim, zwracając uwagę, że jest to jedyny przedstawiciel typowo morski w faunie mięczaków bajkalskich, i pokazał nowego ramienioplawa, odkrytego w warstwach kredowych na Litwie.

W dyskusji dr. Mazurek podał do wiadomości, że Muzeum im. Dzieduszyckich otrzymało przed paru laty dwa bobry z Wołynia.

— **P. Stanisław Konopka**, znany reżyterator i profesor szkoły deklamacji i dramaty, ukończył kurs w swej szkole dramatycznej, w szkole realnej, w gimnazjum II. w seminarjum żeńskim i w szkołach wydziałowych im. królowej Jadwigi, św. Anny, ces. Elżbiety i Piramowicza wyjeżdża w podróż artystyczną po kraju i zagranicy.

— **Walne zgromadzenie członków oddziału lwowskiego Tow. pedagogicznego** odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie.

— **Z Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Na wczorajszym posiedzeniu Rady nadzorczej wybrano ponownie jednomyślnie drugim dyrektorem Towarzystwa p. Ignacego Głażewskiego, zastępcą zaś jego dr. Henryka Szarskiego.

— **Wybory w klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie.** Dnia 22 b. m. odbył się w klasztorze OO. Kapucynów w Krakowie zjazd kapituły prowincjalnej. O. Floryan Janocha obrany został prowincjałem; godność definitów otrzymali: O. Bronisław Stepek, O. Hieronim Ryba, O. Augustyn Watras, O. Feliks Piesowicz. Kustosiami rzymskimi wybrani: O. Wiktor Klimek, O. Ignacy Kolbusz. Obowiązki magistra nowicjusów w Sędziszowie objął O. Augustyn Watras. Gwardyanami zostali: O. Tomasz Górski w Krakowie, O. Serafin Burda w Sędziszowie, O. Ignacy Kolbusz w Krośnie, O. Hieronim Ryba w Rozwadowie, O. Aloizy Śmiątek w Olesku i O. Feliks Piesowicz w Kutkorzu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Tarnowie, Józef Koneki, em. radca sądu krajowego wyższego, w 65 roku życia.

We Lwowie, Julia z Krajewskich Kaszubńska, wdowa po radcy Dworu kraj. Dyrekcji skarbu, w 67 roku życia.

Józef Burmenda, słuchacz V roku inżynierii, w 29 roku życia.

W Krakowie, Stefan Szymczykiewicz, słuchacz II roku Politechniki lwowskiej, w 20 roku życia.

W Włodawku, Władysław Dębski, 40-letni dyrektor i artysta scen prowincjonalnych.

— **Pożar.** Z Sokala donoszą nam: W noc z 22 na 23 b. m. wybuchł w miasteczku Warężu, tutejszego powiatu, pożar, którego ofiarą padło 60 domów mieszkalnych. Szkoła rządowa wynosi przeszło 100.000 zł. Spalił się prawie cały rynek, a dwie równoległe ulice zachodniej i północnej połaci rynku przedstawiają tylko zgłiszca i sterzące kminy. Między innymi zgorzał także budynek, w którym mieścił się urząd pocztowy i telegraficzny. Mała tylko liczba budynków była ubezpieczoną od ognia. W skutek tego pożaru jest przeszło 150 rodzin przeważnie żydowskich bez dachu i chleba. Celem niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się natychmiast komitet ratunkowy pod przewodnictwem miejscowego rzym. kat. proboszcza i kanonika ks. Kunaszewskiego.

— **Morderstwo.** Wieczorem, dnia 21 b. m. zamordowano w Gwoźdźcu rzadcą dóbr p. Władysława Komorowskiego, Antoniego Marka, w sposób skrytobójczy. Nieboszczyk wyszedł wieczorem na gumno i nie powrócił z niego wcale. Trupa znaleziono zakopanego w gnoju, a przebitego widłami. Śmierć musiała nastąpić bezzwłocznie, w skutek przebicia widłami na wyłot, a wreszcie w skutku uduszenia z powodu przysypiania gnojem. Zamordowany pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

† Władysławowi Łuszczkiewiczowi
poświęca *Czas* gorące wspomnienie, z którego powtarzamy parę ustępów:

Łuszczkiewicz urodził się w Krakowie w roku 1823 i w szkołach krakowskich pobierał wykształcenie, zasiadając na ławce szkolnej z całym szeregiem ludzi, którzy w późniejszym życiu odegrali wybitną rolę, n. p. z Karolem Estreicherem. Po ukończeniu szkół poświęcił się zrazu zawodowi malarskiemu, rychło jednak przeniósł się na pole, do którego miał pierwszorzędne uzdolnienie i zamiłowanie, t. j. do badań archeologicznych i nad historią sztuki. W roku 1872 ogłosił donioślejszą pracę o zabytkach architektonicznych krakowskich, a już przed tem wyszedł drukiem cały szereg jego monografii, odnoszących się do zabytków sztuki w Polsce, n. p. o klasztorze mogińskim. Już w dawnej Szkole sztuk pięknych — jeszcze przed podjęciem jej reorganizacji przez Matejkę — pełnił Łuszczkiewicz obowiązki profesora. Po przeprowadzeniu reorganizacji, w której brał czynny i wybitny udział, został mianowany również profesorem Szkoły nowej i wykładał na tem stanowisku całe szeregi najzdolniejszych dzisiejszych polskich artystów. Prace naukowe zdęłały mu równocześnie godność czynnego członka Akademii, po przeprowadzeniu reorganizacji dawnego Towarzystwa naukowego. Jako członek Akademii rozwinął obfitą i doniosłą działalność naukową, był także przez długie lata przewodniczącym komisji historii sztuki. Wreszcie w chwili założenia Muzeum Narodowego został mianowany jego dyrektorem i temu głównie zawdzięcza ono swój dzisiejszy rozkwit. Przed dwoma laty, po śmierci s. p. Wawela Louis, wybrano go prezesem Towarzystwa miłośników m. Krakowa, a świetny rozwój tego stowarzyszenia należy przypisać między innymi również i jego gorliwości i głębokiej wiedzy. Wreszcie był także wiceprezesem Towarzystwa numizmatycznego i wiceprezesem grona konserwatorów zachodnio-galicjskich.

Jako badacz przeszłości sztuki polskiej oddał Łuszczkiewicz olbrzymie usługi nauce, pierwszy rozjaśniając mnóstwo kwestyj zasadniczych co do historii stylów w Polsce co do architektury najstarszej romańskiej, którą niejako odkrył i sam zbadał naocznie jej zabytki na całym obszarze ziem Polski. Świadczy o tem niezliczone jego monografie i prace pomniejsze. Zajmował się też sprawami gotycyzmu w Polsce, dawną rzeźbą i malarstwem naszym. — Jego rozprawy i artykuły rozrzucone w wydawnictwach Akademii, w książkach zbiorowych, w Encyklopediach i pismach periodycznych rzuciły światło na mnóstwo zagadnień przedtem ciemnych a nawet nietkniętych. Zebrane razem stanowiąby dzieło wielotomowe. Prace o sztuce sam ilustrował rysunkami i mozolnymi nieraz planami. Jako dyrektor muzeum narodowego do końca pracowitego żywota zajmował się sprawami dawnej sztuki polskiej i przemysłu artystycznego, z zapamiętaniem zbierał i porządkował zabytki, utrzymywał korespondencję niesłychanie rozległą. Można powiedzieć, że znała go Polska cała, i on znał Polskę całą, dawną i dzisiejszą. Wiele bardzo podróżywał po kraju.

Pogrzeb tego prawdziwie zasłużonego męża odbył się wczoraj po południu, a był on najlepszym dowodem czci i uznania, jakim się cieszył zmarły. Nad grobem przemawiali: Prof. dr. Maryan Sokołowski imieniem Akademii, Uniwersytetu, grona konserwatorów i Muzeum narodowego; dr. Konstanty Górski imieniem Szkoły sztuk pięknych i radea Muczkowski imieniem Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa.

— Nieszczęśliwe wypadki. Z Krakowa donoszą: Podczas onegdajszego święta, w jednym z restauracyjnych ogródków na Dębniakach, niejakiego Tillera, zdarzył się dość poważny wypadek. Huczawka w kształcie łodzi, zawieszona na zbutwiałych starych linach, w czasie ruchu oberwała się wraz z trzema osobami, które się silnie potłukły.

W dawnym ogrodzie strzeleckim, parcelowanemu obecnie pod budowę nowych kamienic, zdarzył się wczoraj po południu wypadek przy sztrotowaniu nowo wytyczonych na tych gruntach ulicy; sześciokonny, żelazny walec przejechał chłopca niejakiego Józefa Madła, jednak o tyle szczęśliwie, że olbrzymi ciężar walca nie zabił go na miejscu, a można było odstawić go do szpitala.

— Kongres przeciwko alkoholizmowi. Pod przewodnictwem starszego rady sanitarnego prof. dr. Maksymiliana Grubera odbyło się onegdaj w Wiedniu posiedzenie komitetu organizacyjnego ósmego kongresu przeciwko alkoholizmowi, który ma się odbyć w niedalekiej przyszłości w Wiedniu. Po krótkiej dyskusji postanowiono zwołać kongres w czasie wielkanocnym r. 1901. Godność honorowego prezidenta kongresu objął Pan Minister wyznań i oświaty dr. Hartel.

— Międzynarodowy złodziej Tomaszewski. Z Krakowa donoszą nam: Jak się obecnie pokazuje, aresztowany tutaj „europejski” rzezimieszek Tomaszewski, prócz licznych a wielkich kradzieży, znajduje się także pod zarzutem wieloletniej kradzieży. Na razie zgłosiła się pisemnie do policji krakowskiej pierwsza i właścicielka jego małżonka, niejaką Zofia Hofman z Petersburga, z którą Tomaszewski, pod nazwiskiem Maryana

Józefowicza, wziął ślub kościelny w stolicy Rosyi a potem ją porzucił. Jest podejrzanie, że Tomaszewski ma jeszcze więcej żon po świecie.

— W sprawie adwokata Kastorego o sprzeniewierzenie znaczniejszej sumy pieniężnej, donoszą nam z Krakowa w dalszym ciągu: Nazwisko jego klientki występującej w tej sprawie, brzmi właściwie Julia z Naumów Krasieńska. Pomimo celnictwa przez nią doniesienia do policji, rzecz nie mogła być wstrzymaną, sprawę bowiem tymczasem już oddano do prokuratorji i wysłano za Kastorem do Wiednia polecenie jego aresztowania. Policja wiedeńska jednak nadesłała telegraficzną odpowiedź, że dr. Kastory wyjechał dzień przedtem z Wiednia koleją Zachodnią. W obec tego prokuratorja Państwa rozesała za pośrednictwem policji krakowskiej w drodze telegraficzne listy gończe do kilku miast, z rysopisem i poleceniem uwięzienia dr. Kastorego. Kancelarya dr. Kastorego uchodziła do niedawna za jedną z lepiej prosperujących w Krakowie. Dopiero w ostatnich czasach ponawiały się uporzędkowane pogłoski o bardzo złym stanie jego interesów. Nie było wprawdzie słychać nigdy o zbyt kosztownym życiu tego adwokata, najwidoczniej zaangażował się w ryzykowne przedsiębiorstwa, które mu nie dopisały.

— Bratobójstwo. Przed sądem przysięgłych w Szatmarze stanął onegdaj 28-letni właściciel dóbr, zarazem porucznik houwędów łuzarów Bela Pap, pod zarzutem, że brata swego Elemera, 17-letniego gimnazjalistę, kazał pewnemu owczarzowi, Zoldiczowi, zamordować. Do zbrodni przyznał się tak Bela, jak i właściwy morderca, tudzież trzeci obwiniony Zoltan Pap, kuzyn obu Papów, który parę razy usiłował Elemera otruci strychniną. Oskarżony Zoldicz podaje, że do zbrodni zmusili go Bela straszliwymi groźbami i choć lubiał Elemera, spotkawszy go na drodze, uderzył go naprzód rewolwerem po głowie, a następnie wystrzelił doń dwa razy, tak, że ten na miejscu zwałił się w rów i tam skonał. Zoldicz zostawił go tam i sam się oddalił.

Ogromne burzenie między doborową zresztą publicznością wywołały niektóre szczegóły tego sensacyjnego procesu. Wyszło mianowicie na jaw, że Bela Pap w parę godzin po spełnieniu morderstwa przejeżdżał czwórką, koło miejsca zbrodni. Konie stanęły dęba, a służący zwrócili uwagę, że w rowie leży człowiek podobny do Elemera. Bela nie zwrócił na te słowa żadnej uwagi, lecz zaciąwszy konie, pojechał w szybkim tempie do domu. Kiedy przyniesiono trup Elemera do zamku, Bela i Zoltan czyniz swój posunęli do tego stopnia, że w obec zmarłego grał w karty. Bela przyznaje, że nienawidził brata do tego stopnia, iż gdyby go Zoltan nie był skłonił do namówienia kogoś drugiego, byłby go sam zastrzelił.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł w sobotę następujący wyrok: Główni sprawcy Bela-Pap i Michał Zoldicz skazani zostali na śmierć przez powieszenie, a współwiny Zoltan Pap na ośmioletnie więzienie i pięcioletnią utratę praw urzędniczych.

— Zbrodnia w Chojnicach. Części zwłok zamordowanego Wintera zostały narzeszcie przez prokuratora wydane rodzinie. Pogrzeb odbędzie się wkrótce, ale terminu jeszcze nie wyznaczono. Stosownie do życzenia rodziców pogrzeb odbędzie się w Chojnicach.

Obecnie bawią w Chojnicach: Starszy radea sprawiedliwości Lucas i tajny radea sprawiedliwości Przewłoka, obydwa z Berlina i z ministerstwa.

Do gazety *Danziger Zeitung* donoszą, że podejrzenia, jakoby krawiec Ploth miał udział w morderstwie, ukazały się bezpodstawne, dotychczas atoli nie wytłómaczono sobie, jakim sposobem dostał się w ręce morderców wór i papier, w którym były zwłoki Wintera i które pochodzą od Plotha. Ploth i jego młodszy brat przyjaźnili się z Winterem, od nich można było dowiedzieć się, z kim Winter przestawał. *Danziger Zeitung* pisze, że Wintera zamordowali przyjaciele kobiet o złych obyczajach i że nie ma mowy o zbrodni rytualnej, dalej, że pewna pani, u której był Winter na stancyi, wypowiedziała mu pomieszczenie, ponieważ sposób prowadzenia się Wintera był nieodpowiedni. — Dalej pisze rzeczona gazeta, że właściciela pensjonatu, gdzie był Winter, nie zadziwiło, iż Winter nocą nie był w domu i że śledztwo wykaże tyle momentów rzucających złe światło na Wintera, iż o tem owa gazeta dłużej nie chce milczeć.

— Cholera. Jak donoszą z Londynu, wybuchła w Siamie. Umiera dziennie po 60 ludzi; żadna prowincja nie jest wolną od zarazy. Najstarszy brat króla siamskiego umarł w przeciągu 24 godzin. Ofiarą cholery padło także wielu Europejczyków, między nimi belgijski generalny dyrektor kolei żelaznych Bethge i jego żona.

Notatki literacko-artystyczne.

III. Zjazd historyków polskich odbędzie się, jak przypominamy, w dniach 4, 5 i 6 czerwca w Krakowie. Komitet zjazdu przesyła nam szczegółowy program obrad, które be-

da miały miejsce w gmachu *Collegium novum* Uniwersytetu Jagiellońskiego; jedynie tylko zamknięcie obrad nastąpi w sali zebrań Rady miejskiej (w gmachu Magistratu). Zjazd odbędzie dwa posiedzenia wspólne: jedno, otwierające obrady, w poniedziałek dnia 4 czerwca przed południem w auli *Collegium novum* i drugie, końcowe, we środę dnia 6 czerwca w południe w sali Rady miejskiej. W poniedziałek po południu i we wtorek dnia 5 czerwca tak zrana, jak po południu obradować będą w czterech osobnych salach *Collegium novum* cztery sekcje, historyczna, literacka, archeologiczna i historyi sztuki i wreszcie etnograficzna, z których każda odbędzie zatem trzy posiedzenia oddzielne.

Druk referatów, doręczonych komitetowi, jest na ukończeniu; zostaną one zbroszutowane w tom przed końcem bieżącego miesiąca i najpóźniej 30 maja rozesłane uczestnikom zjazdu. Ponieważ za uczestników zjazdu będą uważani tylko ci, którzy złożyli wkładkę w kwocie 5 zł. w. a. i uzyskali kartę uczestnictwa, przeto komitet uprasza, aby osoby zaproszone, a zamierzające wziąć udział w obradach zjazdu zechciały zgłaszać się wcześniej, o ile możności przed końcem maja, celem wpisania się na listę uczestników (do sekretarzy komitetu: prof. dr. Ludwika Finkla we Lwowie, Chorążczyzna 25, lub prof. dr. Wiktora Czermaka w Krakowie, Graniczna 7, II.).

Komitet zamierza urządzać w czasie zjazdu zebranie towarzyskie celem ułatwienia uczestnikom wzajemnego zapoznania się z sobą, jakoteż ucztę składkową. Zebranie towarzyskie ma mieć cechę zwyczajnej, swobodnej schadzki i odbędzie się w poniedziałek wieczór w mniejszych salach restauracji Hotelu Saskiego (na I. piętrze); ucztą składkową natomiast we wtorek (5 go) wieczorem w wielkiej sali Saskiej. Wkładka na ucztę wynosi 5 zł.; zgłoszenia do udziału i wkładki przyjmują obaj sekretarze.

Komitet gospodarczy zjazdu utworzył osobną sekcję kwaternkową, której zadaniem i staraniem będzie ułatwiać przybywającym z dalekich stron i zwłaszcza obcym gościom orientowanie się w mieście, a zwłaszcza zapewnić im należyte pomieszczenie. Wszelkich wskazówek i pomocy udzielać będzie w tym względzie sekretarz komitetu, prof. Czermak, do którego mogą się zwracać wszyscy zapytaniami i życzeniami, związanymi w jakikolwiek sposób z celami zjazdu. Począwszy od dnia 1 czerwca będą obaj sekretarze komitetu urzędować codziennie w godzinach, które zostaną oznaczone w późniejszym ogłoszeniu, w gmachu *Collegium novum*.

Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś w sobotę o 1/2 do 4 po południu: „Sądy Boże” sztuka w 4 aktach (z życia żydowskiego) przez Wilhelma Feldmana.

W sobotę o pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Rycerskość wieśniacza”, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego, z udziałem: panny Róży Duce-Cudekówny, Mauricego Kaufmana i Adama Ludwiga, który odpiewa prolog z opery Leoneavalla „Pajace”. Rozpocznie „Panna żołnierzem”, krotchwila w 3 aktach Stobitzera i Kraatza.

W niedzielę o 1/2 do 4 po południu: „Jarvaraja” krotchwila w 4 aktach M. Ordonneau i Grenet-Dancourt.

W niedzielę o 1/2 do 8 wieczór: „Nitouche” operetka w 4 aktach Hervego, z panną Schuppówną w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Lygia” sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach przez James Barreta. (Z czasów przesłałowania chrześcian za Nerona.) Odsłona 1: „Pierwsze spotkanie”. Odsłona 2: „Dokąd zmierzacie?”. Odsłona 3: „Napad na chrześcian”. Odsłona 4: „Ja miłości pragnę”. Odsłona 5: „Poppea”. Odsłona 6: „Dlaczego słońce świeci?”. Odsłona 7: „Rozkaz Nerona”. Odsłona 8: „Śmierć chrześcianom”. Odsłona 9: „Pochodnie Nerona”.

We wtorek (wznowienie) „Baron cygański” opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Czwartą i ostatnią występ Róży Duce-Cudekówny w roli Saffi, którą na scenach zagranicznych grywała z wielkim powodzeniem.

We środę po raz drugi „Lygia” sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach przez James Barreta. (Z czasów przesłałowania chrześcian za Nerona.)

We czwartek (wznowienie) „Małżeństwo na próbę” (Heirat auf Probe) wodewil w 3 aktach Buehbindera i Kuhna.

W piątek po raz trzeci „Lygia” sztuka w 5 aktach a 9 odsłonach James Barreta.

Następną nowością będzie krotchwila Zalewskiego p. t. „Lichwiarskie swaty”. Z nowości operetkowych przygotowuje się „Niewolnika greckiego” Sidnej Jonesa, z wznowień „Girofló-Girofla”, „Angot” operetki Lecoqua.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budapeszt, 26 maja. Sprawozdanie o stanie zasiewów wydane 20 b. m. powiada: Pszenica w ogólności zadawalniająca; żyto słabe, średnie. Jęczmień ozimy dobry średni,

jęczmień jary dostatecznie rozwinięty; Owies zadawalniający. Kukurudza ucierpiała wskutek przymrozków, również buraki wielokrotnie uszkodzone przymrozkami.

Paryż, 26 maja. Bank francuski zniżył stopę procentową z 3 i pół pre. na 3. pre.

Krytyczne położenie właścicieli ziemskich na Podolu rosyjskiem. Dzienniki kijowskie zaznaczają bardzo niepomysłne położenie wielu dóbr ziemskich w gub. podolskiej. Gospodarstwo po większej części prowadzone jest z wielkim trudem z powodu powszechnego braku gotówki. Z każdym rokiem coraz więcej dóbr idzie na sprzedaż, a transakcje zbożem na pnju, są coraz częstsze. Jest też wiele dóbr, których właściciele oddawna już nie prowadzą gospodarstwa, a oddają grunty w dzierżawę po kilka lub kilkanaście dziesięcin. *Kij. Gaz.* donosi, że jeden z większych majątków obszaru 1600 dzies. z łąkami, lasem, dużym inwentarzem, maszynami i narzędziami rolniczymi, dla braku kapitału obrotowego, został oddany w dzierżawę, a maszyny i bydło rozprzedane.

Odpoczynek świąteczny na kolejach rosyjskich. W ministerstwie komunikacyj poruszono sprawę ograniczenia ruchu towarowego na kolejach żelaznych w niedziele i święta.

Wiedeń, 26go maja. Cukier (stałe) 27-85 do ——. Nafta niezmienniona. Spirytus (niezmieniony) 42— do ——.

Wiedeń, 26 maja. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 kg.*) Pszenica na maj-czerwiec 8-14 do 8-16, na jesień 8-39 do 8-40. Zyto na maj-czerwiec 7-63 do 7-65, na jesień 7-78 do 7-79. Kukurudza na maj-czerwiec 5-80 do 5-82, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-85 do 5-87, na sierpień-wrzesień —, na wrzesień-październik 5-96 do 5-98. Owies na maj-czerwiec 5-43 do 5-45, na jesień 5-63 do 5-64. Rzepak na sierpień-wrzesień 13 80 do 13-90. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —, na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 26go maja. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 kg.*) Pszenica na maj 8-05 do 8-07, na październik 8-12 do 8-13. Zyto na maj 7-30 do 7-40, na październik 7-39 do 7-40. Owies na maj 5-10, na październik 5-27 do 5-29. Kukurudza na maj 5-62 do 5-64, na lipiec 5-63 do 5-64. Rzepak na sierpień 13-40 do 13-50. Oferty na pszenie: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna, ciepło.

Berlin, 26go maja. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-60, Spirytus 49-80.

Frankfurt, 26go maja. Austriackie Kredyty 224 10, Koleje państwowe 138-80. Alpy —, Disconto 184-40, Laura 258-88, Montany —. Tendencja: spokojna.

Paryż, 26 maja. Trzyprocentowa renta 101—. Mąka 26-75.

Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27-70 do 27-80, loco Ołomuńskie 26— do 26-20, loco Berno-Wiedeńskie 26— do 26-20, za czerwiec loco Aussig 27-75 do 27-85. Cukier w kostkach: *prima* 86 75 do 87—, *secunda* 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42— do 42-40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12— do 12-50, galicyjska przeczczysta 39 50 do 40-50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go maja. Pszenica gotowa 15-20 do 16—, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 12— do 12-50, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 11— do 12—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 10-50 do 11—, jęczmień browarniczy 12— do 13—, groch do gotowania 14-50 do 28—, wyka 13-25 do 14—, nasienie lniane — do —, nasienie konopie — do —, bób — do —, bobik 11-20 do 12—, hreczka 18— do 19—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 13— do 14—, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 21-75 do 22-50, groch pastewny 11-50 do 12—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-50 do 18—, na termin 16-75 do 17-50, warianty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 20 do 26 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7.90 do 8.15, żyto 6.10 do 6.30, jęczmień browarny 6.25 do 6.65, pastewny 5.25 do 5.50, owies 5.70 do 5.90, hreczka 8.75 do 9.75, kukurudza zeszłoroczna 6.75 do 7.00, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7.25 do 11.50, groch pastewny 5.65 do 6.25, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5.50 do 5.75, wyka 6.40 do 6.80, koniczyzna czerwona 70— do 80—, koniczyzna biała 36— do 40—, koniczyzna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski 19— do 20—, kminek — do —, rzepak zimowy 10.65 do 10.80, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel za — kilogramów — do —, łój 35.50 do 36—, nafta zwykła 18.50 do 19.50, nafta salonowa 20— do 21—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39.40 do 39.75 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wczoraj przed południem przybył z Gödöb do Budapesztu i brał udział w ćwiczeniach konnicy, piechoty i artylerii. Dzisiaj powraca Monarcha do Gödöb.

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, zwołaną została na jutro do Wiednia konferencja przewodniczących klubów lewicy. Chodzi rzekomo o nową próbę uzdrowienia parlamentu.

Pester Lloyd donosi: Deputacja mahometańska, która przybyła z krajów okupowanych do Budapesztu celem uzyskania posłuchania u Najj. Pana, w którym zamierzała wnieść zażalenie na panujący w Bośni i Hercegowinie system rządowy, wyjechała już ze stolicy węgierskiej nie uzyskawszy audyencji. Deputacja chciała przedstawić się także turekiemu generalnemu konsulowi Lutfi beyowi, lecz i z jego strony doznała odmowy.

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych a przedewszystkiem dworskich bardzo niemiłe wrażenie wywarła mowa ks. Ludwika Bawarskiego, który — jak wiadomo — na zagrążeniu bawarskiego „stowarzyszenia żegluga parowej“ zaznaczył z naciskiem, że należenie doższy niemieckiej nie jest łaską dla Bawarii i przypomniał zgrupowanym swój toast w Moskwie podczas uroczystości koronacyjnych w którym książę ostro zrektyfikował wyrażenie niemieckiego generalnego konsula, jakoby na uroczystość przybył ks. Henryk Pruski ze „światą“ niemieckich książąt.

Dzienniki przypuszczając, że musiało coś zajść za kulisami, co dało powód do tej mowy, wskazują, że w dzień urodzin cesarza Wilhelma bawarskie gmachy państwowe nie wywiesiły flag i chorągwi, a tak samo było w Berlinie z rocznicą urodzin ks. regenta Bawarii Luitpolda.

Za dni kilka przybędzie do Warszawy szach perski Muzaffer-ed-Din z liczną świtą. W pałacu w Łazienkach, gdzie zamieszka, poczyniono już przygotowania na jego przyjęcie. Przyjęcie szacha w Warszawie, jak i jego cała podróż obecna, będzie półrządowa. Muzaffer-ed-Din, jedzie przedewszystkiem na kurację do Contrezeville, potem dopiero składać będzie wizyty dworom zagranicznym.

Przed kilku dniami bawił w Warszawie poseł perski w Berlinie, generał-adjutant Mirza Reza-chan, w celu porozumienia się co do podróży szacha. Na razie wiadomo tylko, że pobyt szacha perskiego w Warszawie zaprojektowany jest na dni trzy.

Pravit. Wiestnik ogłasza, że w roku bieżącym letnie manewry trwać będą ogółem czterech tygodni. — Weźmie w nich udział: 88 pre. piechoty, 93 pre. kawaleryi i 96 pre. artylerii. Wojsko zbierze się w 74 obozach. W okręgu warszawskim — jak już wiadomo — odbędą się 8-dniowe manewry w początkach września z forsowaniem rzeki Wisły na przeszczeniu między Warszawą a ujściem Pilicy.

Komisja rossyjskiej Akademii nauk dla ułożenia projektu zaprowadzenia nowego stylu kalendarzowego rozpocznie swoje czynności w jesieni.

W kołach watykańskich jak donoszą z Rzymu do *Pol. Corr.*, zwrócono uwagę na

to, że rząd rossyjski pielgrzymce polskiej, prowadzonej przez biskupa kowieńskiego nie tylko żadnych nie stawiał trudności, lecz owszem przyznał pielgrzymom nawet znaczne ułatwienia. Uboży pątnicy otrzymali nawet wsparcia pieniądze. W kołach watykańskich widzą w tem nowy dowód tolerancji i pewnych względów dla Kościoła katolickiego nieznanych za poprzedniego panowania.

W liście ze Skutari w Albanii donosi korespondent *Polit. Corresp.*, iż powszechną sensację budzi wiadomość, że książę Czarnogóry przyjął kilkunastu przewodców albańskich i zaopatrzył ich w bron. Gubernur Albanii, który sam jest Albańczykiem, zarządził w tej sprawie dochodzenie.

W zatargu turecko-amerykańskim nastąpiło znów pewne zaostrenie. Rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki nosi się podobno z myślą wystąpienia z *ulimatium*, a jeden z dzienników londyńskich zapewnia, na podstawie informacji, otrzymanych z Waszyngtonu, bliskie zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Turcją i powierzenie Niemcom ochrony interesów amerykańskich w państwie otomańskim. Jak donoszą z Konstantynopola, Porta przyjmuje pogroźkę co do zerwania stosunków dyplomatycznych, z właściwym sobie spokojem. Na zerwaniu tem Ameryka wyszłaby najgorzej, interesy bowiem Turcyi z tamtej strony Oceanu są prawie żadne.

Z wielu stron zwracają uwagę, że jeżeli komu to rządowi waszyngtońskiemu ma do przystoi tak energiczne napominanie się wynagrodzenia za materyalne straty, poniesione przez jej poddanych. Przymiennie sobie wypada, że Stany Zjednoczone pomimo bezustannych reklamacji właściwych rządów, nie zdobyły się dotąd na najmniejsze zadocześnieństwo za pomordowanych swojego czasu przez popólstwo amerykańskie włoskich i austriacko-węgierskich poddanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacja.

Budapeszt, 26 maja. O 10 rano rozpoczęło się dziś plenarne posiedzenie austriackiej delegacji pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Pierwszy zabrał głos del. Maithner. Zarzucił on Młodoczechom, że sprawa czesko-niemieckiego sporu wywlekają przed Delegację a równocześnie zarzucają P. Ministrowi spraw zagranicznych, że miesza się do spraw wewnętrznej polityki. Jeżeli nie chcą, żeby Minister tak postępował, to niech także i oni nie rozważkowują spraw wewnętrznych w Delegacjach. Następnie omawiał mowca sprawę taryfy i powiedział, że koniecznym jest jak najrychlejsze ustanowienie taryfy cłowej i przygotowanie się do rokowań o zawarcie traktatów handlowych. Jeżeli ugoda austro-węgierska nie zostanie do tego czasu zatwierdzoną, to rola Ministra spraw zagranicznych w sprawie traktatu nie będzie wcale do pożądanego. Mowca podniósł z uznaniem przychylnie usposobienie hr. Gołuchowskiego dla przemysłu wyraził jednak ubolewanie, że w szerokich kołach ludności austriackiej nie ma tej sympatyi i zainteresowania się przemysłem jak w innych państwach.

Rozwój kilku gałęzi przemysłu mamy do zawiązania Niemcom. Niemcy bowiem otworzyły pola zbytu dla pewnych wyrobów, a nie mogą same poddać zapotrzebowaniu, odstąpiły część udziału w tym zbyciu austriackiemu przemysłowi. Mowca przemawiał dalej za związkami słowami z europejskimi mocarstwami, omawiał kwestję handlową i wyraził się z uznaniem dla P. Ministra wojny za jego rozporządzenie, ułatwiające służbę wojskową kupcom austriackim, zatrudnionym w handlu po za granicami Państwa.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 26 maja. (Tel. prywatny). Piotr Chmielowski w przejeździe z Włoch do Zakopanego, przybył dziś do Krakowa.

Kraków, 26 maja. (Tel. prywatny). Na jubileusz Wszechnicy przybywa tu także p. Gabriel Sarrasin, znany krytyk i uczony francuski; wygłosi on podczas pobytu odczyt ze studiów swoich nad romantyzmem polskim na dochód Towarzystwa „Doinu Mattejki“.

Kraków, 26 maja. (Tel. prywatny). W sprawie adwokata Kastorego zainicjowali tutejsi adwokaci akcyje ratunkową. Na razie ogłasza substytut jego dr. Bolesław Szwarzenberg Czerny, że p. Krasinska wniosła do sądu karnego podanie, w którym powiada, że doniesienie pierwotne o sprzeniewierzeniu polegało na mylnych informacjach.

Wiedeń, 26 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał pensyonowanemu starszemu nauczycielowi w Tokach, Piotrowi Dewosser, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Debreczyn, 26 maja. Na cześć bawiacego tu gubernatora Bilińskiego urządził burmistrz tutejszy bankiet, w którym wzięły udział najwybitniejsze osobistości miasta. Po toaście wygłoszoną przez burmistrza na cześć gościa, zabrał głos gubernator Biliński, dziękował za wspaniałe przyjęcie i przyrzekł, że także w przyszłości będzie się starał popierać handlowe, przemysłowe i rolnicze interesy Węgier. Aby to osiągnąć trzeba poznać tak ważne punkty handlowe jak Debreczyn. Potrącając o kwestyę samoistnego banku węgierskiego, mowca przyznał Węgom prawo do założenia takiego banku, sam jednak w dobrze zrozumianym interesie nie korzystał z tego. Tu w sercu Węgier — mówił dr. Biliński, — zapewniam, że kierownictwo banku z równym zapałem popierać będzie handlowe, przemysłowe i rolnicze interesy Węgier i Austrii równocześnie. Jestem Polakiem i sympatyę dla Węgrów wyślałem z piersi matki. Piję na cześć Węgier i miasta Debreczyna. Toast gubernatora Bilińskiego przyjęto z wielkim entuzjazmem. Nastąpił jeszcze szereg dalszych przemówień.

Poznań, 26 maja. (Tel. prywatny) We czwartek o pół do 6 wieczorem odbył się w sali Lamberta wiec kobiet. Salę wypełniły szalenie tak panie z inteligencji jak też z mieszczaństwa i włościanki. Panowała wszędzie wzorowy porządek. P. Kowalska z Wyszczki, zwołując obrady, powołała się między innymi na słowa Fryderyka Wilhelma III., który w r. 1828 powiedział, że „było i jest jego wola, aby język polski doznawał od władz opieki“.

Wybrano następnie komitet wiecu; przewodniczącą p. Władysława Nięgolewską, sekretarką p. Dzierobową i Starkowa, oraz 12 ławniczek. Następnie wygłosiła referat p. dr. Zofia Stasińska. Mowę jej przyjęto żywymi oklaskami, które powtórzyły się zwłaszcza po ustępie opiewającym, że kto lekkomyślnie za granicę pieniądze traci lub ziemię ojezsta w obce ręce sprzedaje, dopuszcza się czynu niegodnego i zasługującego tem na potępienie w społeczeństwie polskim. (Potakiwania i wołania: „Zdrajcy kraju!“).

Następnie wygłosiła p. Róża Erzepkova referat „o religii w szkole“, a p. Janina Omaszkowska „o języku polskim w szkołach elementarnych“. Z kolei powitana entuzjastycznie zabrała głos rzemieślniczka p. Dzieciuchawiczowa; powiedziała, że dziś każda Polka w Wielkopolsce ma być Chrzanowską, a każdy dom polski Trembowlą. Przemawiały jeszcze p. Łuczakowa i włościanka Magierowa, o obowiązkach matek polskich. Odczytano petycję matek polskich do sejmiku pruskiego. Petycję tę podpisać wszystkie uczestniczki zjazdu. Uchwalono rezolucję, w której zobowiązują się uczestniczki wiecu do walki w obronie religii i języka, jakoteż do wzajemnej pomocy wspólnej pracy. P. Róża Erzepkova zażądała założenia biura pomocy prawnej, gdzieby można zasięgnąć rozmaitych informacji.

Obradom wiecu przysłuchiwał się poseł Ludwik Mizerski.

Berlin, 26 maja. *Militär Wochenblatt* ogłasza dosłownie przemówienie cesarza Wilhelma do niemieckiego następcy tronu w dniu jego upełnoletnia. Cesarz zwrócił uwagę księcia na ważność tej chwili w jego życiu. Ażeby odpowiedzieć zadaniom tej godności, do której został wyniesiony, musi wiele pracować; wiele też potrzebuje hartu i męskiego ducha, aby stanowisko to utrzymać takim, jakim ono przedstawia się w oczach narodu niemieckiego i armii. Jest on następcą tronu w królestwie pruskim i państwie niemieckim. Uznanie i poważanie — powiedział cesarz — jakie twój dziadek zyskał dla godności następcy tronu w całym świecie i wśród niemieckiego narodu, jest dla ciebie cennym spadkiem, który masz na przyszłość zachować i pomnożyć.

Monachium, 26 maja. Izba posłów w toku obrad nad etatem słowem przyjęła znaczną większością wniosek posła Lütza, zwołujący rząd do poczynienia starań w radzie związkowej, aby w przyszłych traktatach handlowych przy ustanawianiu taryf cłowych, dała na jęczmień i owies zrównano z cłami na pszenicę i żyto. Minister skarbu oświadczył, że rząd dołoży wszelkich starań dla ochrony interesów rolnictwa, niemniej będzie dążył do podwyższenia cła od tytoniów zagranicznych.

Petersburg, 26 maja. Dom bankowy firmy Kutusow zawiesił wypłaty. Passywa wynoszą 6 milionów rubli; aktywa 5,300.000 rubli.

Paryż, 26 maja. Komisja senatu dla obradowania nad przedłożeniem w przedmiocie amnestyi, postanowiła w myśl opinii ministra sprawiedliwości zajmować się tylko tą częścią przedłożenia rządowego, która ma na celu zakończenie akcyi będącej w związku ze sprawą Dreyfusa.

Londyn, 26 maja. Na wyspie Jersey zaszły zaburzenia zwrócone przeciw Francuzom. Wybito szyby wystawowe wielu skle-

pów francuskich. Interweniowało skonsygnowane wojsko, które z dobytymi bagnietami rozpedziło napastników. Trzydzięści osób aresztowano.

Londyn, 26 maja. Dzienniki ogłaszają telegram z Szangaju, donoszący, że Bokserowie zniszczyli do szczeru dwie wsie a wielu chrześcijańskich mieszkańców tych wsi wymordowali. Komenderujący generał wysłał celem poskromienia powstańców cały pułk wojska który dostał się w zasadzkę. Bokserowie 26 żołnierzy zabili a wielu poranili. Wicekról zarządził wysłanie dalszych wojsk przeciw powstańcom.

Peking, 26 maja. Koło miejscowości Putingchu zaatakowali Bokserzy oddział kawaleryi chińskiej i zabili jego dowódcę. Prócz tego stracił ten pułk 70 żołnierzy zabitych i rannych.

Peking, 26 maja. Rząd chiński wystosował do ciała dyplomatycznego notę z przyrzeczeniem, że wkrótce poskromi zupełnie ruch Bokserów.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 26go maja. *Daily Mail* donoszą z Vredfort 24 b. m.: Angielska przednia straż zbliżyła się do rzeki Vaal na odległość 20 mil.

Londyn, 26 maja. *Biuro Reutersa* donosi z Kimberley pod datą 24 b. m.: Wojska Huntera przybyły 23 b. m. do Vryburga. Kolej żelazna aż do Vryburga na nowo zrekonstruowana.

Pretorya, 26 maja. *Biuro Reutersa* donosi; Jak urzędowanie donoszą, obsadzili Anglicy miejscowość Vredfort i maszerują naprzód.

Dewet donosi z Frankfurtu, że Boerowie obsadzili znowu Heilbron.

Nowy Jork, 26 maja. Na wczorajszym dorocznym bankiecie klubu angielskich szkół i Uniwersytetów odczytano telegram ministra kolonii Chamberlaina, który wyraża ubolewanie, że w Ameryce podzielone są zdania co do wojny afrykańskiej. Chamberlain nie wątpi, że słuszność sprawy angielskiej zyska sobie ostatecznie uznanie także wśród opinii amerykańskiej.

Wiedeń, 26 maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 maja 1900 r.: (wszystkie cyfry w koronach). Banknoty w obiegu: 1,284,041.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 32,447.000), rezerwa kruszczowa 1,158,723.000, (więcej o 4,828.000), portfel wekslowy 294,998.000 (mniej o 9,418.100), lombard papierów 51,720.000 (mniej o 11,962.000). Banknoty wolne od podatków 229,475.000 (więcej o 38,141.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 maja 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 716.—, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 718.—, Akcyje Anglobanku 284.—, Akcyje Unionbanku 580.—, Akcyje Länberbanku 436.—, Akcyje Bankverein 506.—, Akcyje Bodencredit 922.—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego 650 50, Akcyje Kolei państwowych 650 50, Akcyje Kolei Południowej 106.—, Akcyje Tramway A) 324.—, Akcyje Tramway B) 320.—, Akcyje Kolei Elbethal 472.—, Akcyje Kolei Północnej 62 60, Akcyje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcyje Alpiny 486.—, Akcyje Rima Murany 555.—, Akcyje Pragskiego Towarzystwa żel. 1995.—, Akcyje Fabryki broni 359 50, Akcyje Tureckie tytoniowe 288.—, Obligacyje węgierskiej indemnizacji 91.—, Renta majowa 97 05, Austriacka Renta koronowa 95 20, Węgierska Renta koron. 90 75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91 70, 4 prc. Listy Banku krajowego 93 25, 4 1/2 prc. l. Listy Banku krajowego 99 50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92.—, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109.—, 4 prc. Galic. Obligacyje propinacyjne 96 10, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90 50, Losy tureckie 113 25, Marki 118 30, Ruble 256.—.

Berlin, 26 maja. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcyje kredytowe 224 40, Towarzystwo dyskontowe 184 50.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krehowiecki.

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystrycznym bl. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika 1. 8, I piętro z głębokim szacunkiem Emil Pardes.

Dr. Bronisław Daszkiewicz ordynuje od 1. czerwca w Kołobrzegu Promenada 15.

SANATORIUM

(Dom zdrowia)

Dr. Eugeniusza Wajgla, we Lwowie, przy ul. Hausnera 1.11, telefon nr. 678, przyjmuję chorych na stały pobyt celem leczenia wszelkich chorób, z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Blizsze wiadomości udziela zarząd.

Z powodu tegorocznej surowej i śnieżnej zimy, ucierpiałoby więcej jak zwykle fasady domów; czujemy się więc w obowiązku zwrócić uwagę Szanownych P. T. właścicieli domów na pierwszą c. k. austr. węg. uprzyw. fabrykę farb fasadowych firmy Karl Kronsteiner, Wien III, Hauptstrasse 120, przez użycie bowiem tych farb otrzymują fasady domów połysek zupełnie równąjącej się olejnému lakierowi.

Przekazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuj. Liniment. Capsici comp., przyrządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze, niezła przecenienie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską:

40 kr., 70 kr i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 maja 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Kielanowska z Koźłowa, W. Skibniewski z Podola ross., Dr. Kościelicki z Wiednia, S. Wierzbowski ze Stanisławowa, H. Czarliska z Prus, K. Szymanski i W. Zamłyński z Warszawy, T. Jaroszyński z Paryża, Z. Klaczyński z Pragi.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halekim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej przemysłowej Lwów, dnia 26. maja 1900.

I. Akcye za sztukę.

Table listing various shares and their values, including Banku hip. gal. po 200 zł (400 k.), Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł (400 koron), etc.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing various bonds and their values, including Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., etc.

III. Oblig. za 100 K.

Table listing various obligations and their values, including Gal. funduszu propinac. 4% wa. a., Bukow. funduszu propin. 5% wa., etc.

IV. Losy.

Table listing various lottery tickets and their values.

V. Monety.

Table listing various currencies and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. maja 1900.

Table listing various exchange rates and market values.

Table listing various bonds and their values, including Losy z roku 1854 po 250 zł (mk. 4 pr. 168.- 170.-), etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing various government bonds and their values.

C. Obligacye kolejowe.

Table listing various railway bonds and their values.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing various Hungarian government bonds and their values.

E. Obligacye indenizacyjne.

Table listing various indemnification bonds and their values.

F. Inne publicznie pożyczki.

Table listing various public loans and their values.

Table listing various bonds and their values, including Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł (6 pr. 91.50), etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing various mortgage and debt notes and their values.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100zł.nom.

Table listing various first mortgage bonds and their values.

J. Losy (za sztukę).

Table listing various lottery tickets and their values.

Table listing various bonds and their values, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., etc.

K. Akcye banków (za sztukę).

Table listing various bank shares and their values.

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing various transport company shares and their values.

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing various industrial company shares and their values.

N. WEXSLER.

Table listing various exchange rates for Wexler.

O. WALUTY.

Table listing various currencies and their values.

August Schollenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany wa Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1,70 na prowincyi zł. 1,80 z dostawą

WZGLĘDNY DO WY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22/00 2 (4221 1-3) Wdrażając na wniosek Lejba Klapholza po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, odnośnie do rzekomo zaginionego weksla nie zaopatrzonego miejscem ani datą wystawienia i płatnego dnia 1 września 1900 w Bochni na 430 koron opiewającego, przez Gustawa Müllera akceptowanego, przez Izaaka Arona Egelsteina na własne zlecenie wystawionego następnie na Leiba Klapholza żyrowanego wzywa się każdego, kto by się znajdował w posiadaniu rzeczonoego weksla, aby takowy przed upływem dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewnie w tut. sądzie okazał, ileż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołany weksel na ponowne żądanie Leiba Klapholza za umorzony uznany zostanie.

L. cz. T. 20/00 2 (4157 1-3) C. k. Sąd krajowy oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego koby o osobie Antoniego Trynki urodzonego w dniu 16 stycznia 1821 w Piaskach pod Krakowem z ojca Błażeja i matki Katarzyny z Walczaków, który przed

r. 1850 wyjechał się z gminy zamieszkania (Piaski pod Krakowem) i odtąd z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, jakkolwiek miał wiadomość, aby takowej bądź tutejszemu są dowi, bądź ustanowionemu dla strażenia praw wyżej wymienionego nieobecnego kuratorowi, adwokatowi dr Adamowi Bobilewiczowi w Krakowie najpóźniej do dnia 1 lipca 1901 użyczył, ileż po upływie tego terminu powyższy nieobecny na ponowne żądanie strony interesowanej (Piotra Trynki) za zmarłego uznany zostanie.

G. Zi. Nr. V 60/00 2 (4166 1-3) Über Antrag des Ersatz-Cadres des k. u. k. Uhlanen Regimentes Alexander H. Kaiser von Russland Nr. 11 de dtto Theresienstadt 23 März 1900 wird seitens des k. k. Bezirks-Gerichtes in Przemyśl Abtheilung V das A-mordisierungs-Verfahren bezüglich des dem Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder in V-rlust gerathenen Depositens Scheines vom 10 Februar 1897 Nr. 102 über 20 fl. Sage Zwanzig Gulden ÖWG. in Barem, welche die Militär Bauabtheilung in Przemyśl vom Herrn k. u. k. Rittmeister Friedrich von Binder des Uhlanen-Regimentes Nr. 11 in Przemyśl als Caution zur Sicherstellung des Mi-

litär-Arars für die genaue Erfüllung, der mit dem Vertrage betreffend die Abnahme des Düngers aus den Stallungen der 1 Escadron des k. u. k. Uhlanen-Regimentes Nr. 11 (be- quartiert im Barackenlager VI. in Przemyśl) übernommenen Verpflichtungen mit der Bedingung übernommen hat, dass dieses Deposit erst nach Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten und nur gegen Rückstellung des Depositenscheines rückerfolgt wird, eingeleitet.

Der Inhaber des obigen D-positenscheines wird aufgefordert denselben binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage bei dem gefertigten Gerichte zu erlegen, weil nach dieser Zeit derselb als nichtig erklärt wird. K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V. Przemyśl, den 3. April 1900.

L. cz. T. 2/00 2 (4188 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa posiadacza książeczki wkładowej Nr. 297 Banku zaliczkowego w Bolezowcach na kwotę 124 zł. 25 ct. w. a. opiewającej, na imię Franciszka Wiśmierskiego wystawionej, by do 6 miesięcy rzeczoną książeczkę wkładową tem pewnie tut. sądowi przedłożył, ileż w razie przeciwnym książeczka ta uznana zostanie jako pozbawioną skutku prawnego a zobowiązany

z niej Bank zaliczkowy w Bolezowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką nie będzie już obowiązany kwotę 124 zł. 25 ct. z przynależnościami wypłacić posiadaczowi tej książeczki, ale li tylko Franciszkowi Wiśmierskiemu. Brzeżany, 28. kwietnia 1900.

L. cz. T. 5/00 2 (4130 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu O. V. w sprawie Maryanny Chodorowskiej z Dąbrowicy o przeprowadzenie dowodu śmierci Jakima Tokarskiego z Dąbrowicy sąd powiatowy Sieniawa, którego osoba ma być identyczną ze zmarłym dnia 11. grudnia 1888 w Bridgeport w Ameryce Antonem Frankem Tokarskim wzywa wszystkich tych którzyby mieli wiadomość o miejscu pobytu Jakima Tokarskiego zawiadomyli tut. sąd lub kuratora p. adw. Niemczyńskiego adw. w Przemyślu w przeciągu 4 miesięcy, gdyż inaczej Jakim Tokarski po upływie tegoż czasu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu za zmarłego uznany zostanie.

Przemyśl, 25. kwietnia 1900.



(Amer. owies gnieciony) jako kasza lub zupa, które to potrawy w 15 min. w gorącej wodzie sporządzić można, są zdrowe i lekkie. „Quaker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

Licytacje.

L. cz. E. 192 i 195/98 (13) (4229 3 3)

Na żądanie Herscha Wiesenfelda i Estery Marderowej, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, relicytacja połowy realności lwh. 64 i 3/8 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. Raclawice, Michała Powązki własnych.

Nieruchomości te, wystawione na relicytację, są ocenione, a to: połowa realności lwh. 64 ks. gr. Raclawice na 11 kor., a 3/8 części realności lwh. 65 ks. gr. Raclawice na 23 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/2 realności lwh. 64 gm. Raclawice 55 kor., co do 3/8 części realności lwh. 65 gm. Raclawice 11 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 1578/99 (6) (4255 3-3)

Na żądanie Eisiga Gleichera w Haliczu, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, a) licytacja realności lwh. 388 i b) połowy realności lwh. 1403 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 2160 kor., zaś nieruchomość pod b) na 355 kor.

Najniższa cena wynosi z realności ad a) 1676 kor. 66 h., zaś z realności ad b) 177 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 10. maja 1900.

L. cz. E. II. 94/00 (3) (4303 3 3)

Na żądanie Jakóba Jaworskiego, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności lwh. 196 ks. gr. gm. kat. Hnilczki objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z pary koni, 2 wozów, 14 owiec, 2 wieprzów, 3 psów, 10 sani, 10 gęsi i 1 krowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.670 kor., przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 8900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 287/99 (6) (4284 3-3)

Dnia 25. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacja 8/16 niewydziałonych części realności obj. lwh. 372/I. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 238 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 119 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 4. maja 1900.

L. cz. E. 1646/99 (4) (4274 3-3)

Dnia 15. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. l. 843/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 793 zł. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 793 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 306/00 (3) (4262 3-3)

Na żądanie Mojżesza Kellera, przemysłowca w Staremieście, odbędzie się dnia 22. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 91 w Kuryłówce, dłużnika Wojciecha Baja własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 5275 kor.

Najniższa cena wynosi 3.517 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 9. maja 1900.

L. 23133. (4412 2-3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowlanych wodnych kamiennych i faszynowych wykonać się mających na rzece Soli między Rajcżą, a ujściem Soli do Wisły w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się 13. czerwca 1900 o godzinie 12 w południe w Departamencie technicznym dla budowli wodnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie licytacja ofertowa.

Koszt budowli wyniosą rocznie około 250.000 K. Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wno-

szone być mają oferty sporządzone według przepisane go wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 10.000 kor. z wyrażeniem opust z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa.

(Wzór oferty).

O F E R T A

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na Soli między Rajcżą a Wisłą za opustem procentów z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam

Lwów, dnia 18 czerwca 1900.

(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 62/98 22 (4347 2-3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9., licytacja dóbr Zabokruki, sądu powiatowego Obertyn, objętych lwh. 320 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych młynów, inwentarza żywego i martwego, tudzież drzewostanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 93.053 zł. 60 ct a to: wartość gruntów i budynków na 86.000 zł., inwentarza żywego na 2.898 zł., inwentarza martwego na 1.350 zł. 10 ct., zasiewów na 2.813 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 62.635 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 3291/99 (4) (4340 2-3)

Na żądanie Szymona Gofryka i Banku zaliczkowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności pod lk. 52 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 82 ks. gr. gm. Sygniówka objętej, dotąd na imię Michała i Maryanny małż. Drabickich zapisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1770 kor.

Najniższa cena wynosi 945 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1092/99 (4) (4294 2-3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 1087 i 1088 gm. kat. Brody.

Realność lwh. 1087 jest oceniona na 253 kor., a realność lwh. 1088 na 1290 kor. 46 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 1087 128 kor., a co do realności lwh. 1088, 780 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1099/99 (5) (4270 2-3)

Na żądanie Kazimierza Świętkiewicza, prywatnego w Prusiu, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętej lwh. 23 gm. Dziewiecierz.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 287 zł. 22 ct.

Najniższa cena wynosi 282 kor. 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 86/99 (14, 15) (4327 2-3)

Na żądanie austr. centr. Banku kred. ziemskiego we Wiedniu, zastąpieonego przez adv. dr. Kwiatkowski, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Orlinek w pow. sąd. Radyńno położonej, lwh. 1248 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, wraz z przynależnościami bez inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 58.180 kor. 40 h., przynależności zaś na 4305 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 41.657 kor. 44 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Przemysł, 22. kwietnia 1900.

L. cz. E. 130/98 (4)

(4267 2-3)

Na żądanie Szymona Jakobięgo z Niska, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie wymiennym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 300 ks. gr. gm. Nisko, dłużników Łukasza i Tekli z Dybów Olaków własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymiennym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 189/00 (5)

(4339 2-3)

Na żądanie Waleryana Dziamskiego, zastąpionego przez adv. dr. Augusta Plodera, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności w Krzywczycach położonych, a to: a) realności wyk. hip. 213 ks. gr. gm. Krzywczyce objętej, Natfalego Grünberga własnej, b) realności wyk. hip. 262 tej księgi objętej, Jana Niewiadomskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 3840 kor., b) na 6100 k. Najniższa cena wynosi ad a) 1920 kor., ad b) 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. E. 134/00 (3)

(4423 2-3)

Na żądanie Marcina Tołpy rolnika w Gwizdowie, odbędzie się d. 30. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 207 w Wulce grodzkiej, dłużnika Franciszka Tołpy własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2320 kor.

Najniższa cena wynosi 1.547 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. 813 (10) i 1048 99 (6) (4019 3-3)

Na żądanie Berla Mandla i małolet. Chaji Eidl 2 im. i Józefa Mandlów, zastąpionych przez opiekunkę Jantę Mandel, w sprawie tychże przeciw Lejbie Liskierowi o 179 z. 88 ct. zpn., oraz na żądanie pierwszego w sprawie tegoż przeciw Hannie czyli Chanie Liskier o 200 z. zpn., odbędzie się dnia 20. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja dwóch połów realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Pruchnik miasto objętej, jednej Lejby Liskiera, drugiej zaś Hanny vel Chany Liskier własnych.

Każda z powyższych połów nieruchomości,

na licytację wystawiona, jest oceniona na 1159 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi co do każdej połowy rzeczony realności 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w tut. sądowej kancelarii.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. E. III. 3262 99 (5)

(4383 1-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Krygowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacja realności pod lk. 1394¹/₂, lwh. 14¹/₃ I. we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, okien, budki i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7006 k. 28 h. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3787 kor. 02 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 15. marca 1900.

L. cz. E. 446/99 (7)

(4375 1-3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacja połowy realności obj. wyk. hip. I. 376 ks. gr. gm. Zurawniki, dłużnika Dmytra Hładun własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1058 kor., przynależności zaś nie znaleziono żadnych.

Najniższa cena wynosi 705 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. E. 3427/99 (3)

(4361 1-3)

Zobowiązani Nuta Haber i tow. w Kałusz. Dnia 8. czerwca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacja a) realności lwh. 1739, b) realności lwh. 1759, c) realności lwh. 2159 gm. Kałusz objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 15.087 kor. 16 h., ad b) 11.672 kor. 06 h., ad c) 2.564 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 7.543 kor. 58 h., ad b) 5.836 kor. 03 h., ad c) 1.282 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. E. 239 00 (4)

(4370)

Na żądanie Dawida Perlmana, odbędzie się dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem licytacja realności lwh. 191 Rozwadów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 8. maja 1900.

L. 40.818.

(4445 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Siwka-Halicz w Stanisławowskim okręgu budownictwem w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopitzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszącej 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopisek, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 3214/99 (4)

(4356)

Na żądanie Compagnie commerciale francaise w Boryslawiu, zastąpionej przez adv. dr. Frankla, odbędzie się dnia 18. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja 1/4 części realności lwh. 87 i 1/2 części realności lwh. 387 kg. gm. Boryslaw, Arona Leiby Hausera własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: 1/4 lwh. 87 na 174 z. 50 ct., 1/2 lwh. 387 na 249 z.

Najniższa cena wynosi za 1/4 część lwh. 87 kwotę 87 z. 25 ct., za 1/2 części lwh. 387 kwotę 124 z. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 1231/99 (6)

(4374 1-3)

Na żądanie Wojciecha Szwagryzka, odbędzie się 26. czerwca 1900 godz. 10 przed południem, w sądzie biura Nr. 4, licytacja 1/8 części realności lwh. 268 Biskupice objętej, Wiktoryi Rosenberg własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 73 kor. 95 h.

Najniższa cena wynosi 49 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teje nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 121/00 (4)

(4369)

Na żądanie małoletnich Jana i Józefa Lisów, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Teklę Lisow, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja 1/8 części realności lwh. 400 ks. gr. gm. kat. Lubeza objętej, Maryanny lo Lepa 2o Błaś własnej.

Część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1418 kor. 43 h.

Najniższa cena wynosi 945 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 7. maja 1900.

L. cz. E. 340 98 (22)

(4364)

Na żądanie Ryfki Wurzel, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, powtórna licytacja realności lwh. 334 ks. gr. gm. Róża, Salomona Felda własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 650 kor.

MAGAZYN MEBLIFirmy stolarskiej założonej w roku 1842
poleca Szanownej P. T. Publiczności**Bolesław Haszczyński**
we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcję najnowszych wzorów m. tery meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t. d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuję spieszenie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

POMPY WAGI

wszelkich rodzaj dla celów domowych i publicznych, fabryk, gospodarstw, budowli i przemysłu.

Najlepsze węzy z gumy i konopi.

Wszelkiego rodzaju rury.

Wagi osobowe, wagi do użytku domowego i dla bydła.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacji pomp i maszyn

Katalogi
bezpłatnie
i franco.**W. GARVENS,**Wien I., Wallfischgasse 14.
I., Schwarzenbergstrasse 6.Katalogi
bezpłatnie
i franco.

Dostać można we wszystkich handlach maszyn i żelaza, interesach instalacyjnych wodociągów przedsiębiorstwach budowy studni i t. d. — Proszę żądać wyraźnie

Garvensa pompy, względnie Garvensa wagi.

Nowo otworzony

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii

Banku gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska l. 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.**M. BEYER i SPÓŁKA**

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej firmy A. Seidenfrau, rafineria spirytusu w Wieliczce, na podstawie uchwały ogółu wierzycieli, sprzeda w drodze ofert należącą do masy realność pod l. k. 24 wraz z rafinerią spirytusu, budynkami, maszynami i wszystkimi przynależnościami, dalej połowę realności pod lk. 487 w Wieliczce i cały inwentarz ruchomy.

Oferty wraz z 5 proc. wadium złożyć można do dnia 10 czerwca 1900 r. w filii Banku krajowego w Krakowie lub w kancelaryi dr. Gwidona Friedberga w Wieliczce, gdzie zasięgnąć można bliższych informacji.

Wieliczka, dnia 21 maja 1900.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Sprawozdanie Dyrekcji Kupieckiego Towarzystwa Eskontowego w Dąbrowie za rok 1899.**Obrót kasy.**

Przychód.		Rozchód.	
	złr. ct.		złr. ct.
Gotówka z d. 1. stycznia 1899	454 76	Udziały członków	757 00
Udziały członków	108 00	Wkładki oszczędności	18917 08
Wkładki oszczędności	12328 56	Pożyczki na weksle	10145 00
Zwrot pożyczek	16796 63	Spłata akceptów własnych	5335 00
Wierzyciele wekslowi	5335 00	Procenta	695 51
Procenta	1264 36	Koszta administracji	430 99
Koszta administracji	127 36	Koszta procesowe	54 61
Koszta procesowe	57 92	Zysk z r. 1898 wypłacono	122 37 1/2
Fundusz rezerwowy	17 89	Gotówka z d. 31 grudnia 1899	32 91 1/2
Razem	36490 48	Razem	36490 48

Bilans z dnia 31. grudnia 1899.

Stan czynny.		Stan bierny.	
	złr. ct.		złr. ct.
Gotówka	32 91 1/2	Udziały członków	2830 50
Pożyczki na weksle i skrypta	8241 77	Wkładki oszczędności	5118 58
Koszta procesowe	34 41	Fundusz rezerwowy	322 54 1/2
Inwentarz mobilarny	128 00	Saldo zysku z roku 1898	30 25
Druków w zapasie	20 00	Czysty zysk za rok 1899	155 22
Razem	8457 09 1/2	Razem	8457 09 1/2

Rachunek strat i zysków.

Winien.		M a.	
	złr. ct.		złr. ct.
Koszta administracji	361 63	Procenta uzyskane	568 85
Umorzenie inwentarza mob. 20%	32 00		
Koszta druków	20 00		
Czysty zysk	155 22		
Razem	568 85	Razem	568 85

Stan udziałów z końcem roku 1899 — 95 po 25 złr.
i 221 do wypłacenia 2830 złr. 50 ct.

Dąbrowa, dnia 17. maja 1900.

Salomon Margulies.

Wilhelm Barbasch.

Galicyjskie Karpackie naftowe Towarzystwo dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Zaproszenie na piąte zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy „Galicyjskiego Karpackiego naftowego Towarzystwa dawniej Bergheim & Mac Garvey“ do głosowania uprawnionych na dzień 19. czerwca 1900 r.

Niniejszem zaprasza się Pp. akcjonariuszy do wzięcia udziału

w piątym Walnym Zgromadzeniu

po myśli §. 9. i 40 statutów Towarzystwa zwołanem i ogłoszonym, które się odbędzie w biurach Towarzystwa w Gliniku maryampolskim koło Gorlic, na dniu 19. czerwca 1900 r. o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania z czynności i zamknięcia rachunków za rok obrotowy 1899/1900.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i uchwała względem udzielenia Zarządowi absolutorium.
3. Uchwała względem użycia czystego zysku.
4. Uchwała wniosku względem zmiany statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków komisji rewizyjnej na następny rok obrotowy.

Celem uzyskania prawa głosowania (§. 9 statutów) można składać akcje aż do 11. czerwca 1900 r. włącznie, w kasie głównej Towarzystwa w Gliniku maryampolskim, u firmy M. L. Biedermann i Ska we Wiedniu lub u firmy S. Schlosberger i Syn w Budapeszcie, gdzie się też wydawać będzie karty upoważniające do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu.

Glinik maryampolski, dnia 25 maja 1900.

(Przedruku się nie opłaci).

Zaproszenie.

Na mocy §. 39 statutu zapraszamy ponownie szanownych członków ze względu, że WALNE ZGROMADZENIE z 29. marca b. r. z powodu zaszytych przeszkód nie przyszło do skutku, na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego we Lwowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, na dzień 13. czerwca 1900 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 13. ul. Rzeźnicka.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1899.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunku za rok 1899.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1900.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków i Rady nadzorczej.

Rada nadzorcza Towarzystwa oszczędności i kredytowego we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 24. maja 1900.

M. Mandel, sekretarz.

Leib Linder, prezes.

Pierwsza c. k. austr.-węg. wyłącznie uprz.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

CARL KRONSTEINER, Wien, III., Hauptstrasse 120 (we wla domu)

Wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca areyksiążęcy i książęcy zarządom dóbr, c. k. zarządom wojskowym, kolejowym, Towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutom, Towarzystwom budowlanym i budowlanym, jakoteż właścicielom fabryk i kamienie. Te farby fasadowe, rozpuszczające się w wapnie, mogą być dos'arezone w suchym stanie w proszku i w 40 rozmaitych wzorach od 16 ct. za kilo i wyżej, i równają się co do czystości i koloru farby, zupełnie lakierowi olejowemu.

Karta z próbkami i sposób użycia bezpłatnie.

Najlepszy francuski papier cygaretowy

LE GRIFFON

Wszędzie do nabycia.

Powietrze lasów igiastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

Kadzidła sosnowego.

Jan Innatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerstkich.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18

od 6-tej zrana do 10-tej wieczór

Właściciel CHARLES LOISSET.

Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców

(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)

Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp.

jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawalerii.

Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.

Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Międzynarodowy zakład handlowy dla nauki języków w Würzburgu, Bawaryja.

Dyrektor W. Adam.

Pierwszorządny zakład dla młodych mężczyzn z zagranicy, którzy mają zamiar przygotować się do stanu kupieckiego. Prospekta bezpłatnie.

Panie

mające ochotę do podróżowania poszukiwane są wszędzie do sprzedawania zaprowadzonego artykułu damskiego dla osób prywatnych za wysoką prowizją. Zarobek duży i długoletnia pewna posada. Oferty przysyłać należy do Alfred Kreuzig, Teplitz.

Nowe Rejestra gospodarskie

wydanie trzecie

układu Kazimierza Madeyskiego, premiiowane na Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie złotym medalem państwowym, wyszły naszym nakładem po cenie 2 zł. 50 ct. w. a.

Również mamy na składzie Rejestra gospodarskie układu W. i K. Cybulskiego, Bylickiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wchodzące druki poleca

Seyfarth i Dydyński

skład papieru, galanterii i dzieł sztuk pięknych we Lwowie przy placu Maryackim.

Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.



TYLKO JEDYNIEM U J. KAPRALIKA W LWOWIE CENNIKI GRATIS.

Najlepsze Brzytwy szwajcarskie (Arbensa i Henckelsa z Solingen) poleca JAN LAURUK nożownik Lwów, ul. Hallicka 6.



przeprowadzenia

w wozach patentowanych koleją i w miejscu ręczną za staranna, szybką i rzetelną usługę.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla zawiązania stosunków w interesach z gwarancją portu w międzynarodowym biurze adresów Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I. Bäckerstrasse 3, Telefon interurb. Prospekty fr

Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: Noże stalowe i deserowe. Kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.



Seyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbensa. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny Lwów, plac Maryacki 1. 9. Cenniki na życzenie.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tużcież dywanów, chodników, portyer, franek, kap na stoły i łózka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Leuvre“ we Lwowie.



Ulgi w spłatach wedle umowy. Cenniki gratis i franko.

Kubin, Brich i Korzeniowski

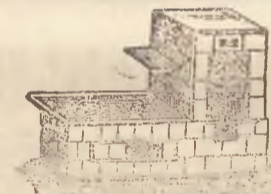
we Lwowie,

Fabryka parowa pieców kaflowych, odznaczona zaszczytnie na wystawach.

Kantor i wystawa ul. Łukaszyńskiego 1. 6

(plac Castrum)

Własne wyroby ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny



z gładkich i desantowanych kaflów w rozmaitych kolorach i stylach. Wyroby nasze równają się zupełnie z wyrobami zagranicznymi, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tym zawodzie. — Wykonują się także wszelkie naprawy. — Zastępstwo L. P. Dietza w Pradze, słynnej fabryki płytek szamotowych na posadzki, chodniki i podwórza. — Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincji uskutecznią się najstaranniej wzorowo i trwale po cenach najtańszych.

Stacja kolei Iwonicz. Powozy na stacyi.

IWONICZ.

Poczta i telegraf. Apteka w miejscu.

Najznakomitsze szczywy, słońce-alkaliczne Jod-Brom i żelazo zawierające. Kąpiele słońce-jodo-bromowe, borowinowe, igliwiowe, zimne basenowe, zabiegi hydropatyczne, masaż, zakład gimnastyczny.

Oświetlenie elektryczne, wodociągi, woda do picia źródłana. — W roku bieżącym nowe łazienki II. klasy. — Pora kąpielowa od 20. maja do końca września. Do 20. czerwca i od 20. sierpnia mieszkania tańsze i w tej tylko porze świadectwa ubóstwa będą uwzględnione. — Wodę, sól i ług można dostać we wszystkich składach wód mineralnych i w Zakładzie zdrojowym.

Zgłoszenia załatwia i prospekta wysyła bezpłatnie Zarząd zakładu.

Dr. Klemens Dębicki lekarz i kierownik Zakładu.

KAWA surowa

1 klgr. Superior	zł. 1.10
1 " Kuba	1.20
1 " Perl	1.35
1 " Liberia	1.45
1 " Quatemala	1.55
1 " Portorico	1.55
1 " Ceylon	1.80
1 " Menado	.90

KAWA palona

1 klgr. Superior	zł. 1.30
1 " Kuba	1.40
1 " Perl	1.50
1 " Wiener Melange	1.60
1 " Liberia	1.75
1 " Mieszanka delikat.	1.80

Opłacone do każdej stacyi pocztowej.

M. KNELLER
Wien III, Hauptstrasse Nr. 114.

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów, pasaż Hausmana

funt herbatników	ct. 60
" karmelków	40
" pomadek	60
" czekoladek	100

Artystyczny zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

we Lwowie, ul. Sykstuska 14,

poleca po cenach możliwie niskich wszelakie stamplie metalowe i kanzukowe, grawury na różnych metalach etc. — Największy wybór renomowanych drukarni kauczukowych „Perfect“. Cenniki gratis i franko.